Nr. 191. Czwartek, 21 Sierpnia 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.
Telefon Administracyi Nr. 637.

Prenumerata.

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K	ćwierćrocznie 8 K — h.	rocznie . . . 24 K	ćwierćrocznie . . 8 K
półrocznie . . . 16 K	miesięcznie 2 K 70 h.	półrocznie. . . 12 K	miesięcznie. . . 2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia liczbowe i tabelaryczne statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych, po **60 hal.** za wiersz petitowy lub jego miejsce.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie ulica Jagiellońska l. 3.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujące Najwyższe pisma Odręczne:

Kochany generale broni Krobatin!
W uznaniu znakomicie pełnionej służby nadaję Panu wielką wstęgę Mojego orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.
Zdrój Ischl, dnia 12 sierpnia 1913.
Franciszek Józef w. r.

Kochany generale piechoty baronie Georgi!
W uznaniu znakomicie pełnionej służby nadaję Panu wielką wstęgę Mojego orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.
Zdrój Ischl, dnia 12 sierpnia 1913.
Franciszek Józef w. r.

Kochany generale-poruczniku baronie Hazai!
W uznaniu znakomicie pełnionej służby nadaję Panu Mój order Żelaznej Korony I. klasy z uwolnieniem od taksy.
Zdrój Ischl, dnia 12 sierpnia 1913.
Franciszek Józef w. r.

Kochany generale broni Potiorek!
W uznaniu znakomicie pełnionej służby nadaję Panu wielką wstęgę Mojego orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.
Zdrój Ischl, dnia 12 sierpnia 1913.
Franciszek Józef w. r.

Kochany admirale Haus!
W uznaniu znakomicie pełnionej służby nadaję Panu Mój order Żelaznej Korony I. klasy z uwolnieniem od taksy.
Zdrój Ischl, dnia 12 sierpnia 1913.
Franciszek Józef w. r.

P. Minister skarbu zamianował zarządców podatkowych: Kazimierza Kopczyńskiego, Józefa Dawidowicza, Stanisława Orłowskiego, Franciszka Krukara, Prata Klusika, Leopolda Borzeńskiego, Emila Kiszelkę, Władysława Pulnarowicza, Jędrzeja Sopickiego i Michała Hnatyszyna starszymi zarządcami podatkowymi w okręgu krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował auskultantami: praktykanta sądowego Izaka Wilhelma Immerdauera, praktykanta konceptowego skarbu Stefana Dankiewicza i praktykantów sądowych: dr. Władysława Kawę, Antoniego Piątka, Jana Weleckiego, Leona Warmskiego i Józefa Sarapatę.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 20 sierpnia.

Ispektoraty przemysłowe.

(II.) Przechodzimy teraz do inspektoratów galicyjskich.

Okręg lwowski obejmuje oprócz powiatu lwowskiego 20 starostw; do okręgu krakowskiego należy powiat krakowski i 18 starostw; w skład okręgu przemyskiego wchodzi 24 starostw; nakoniec okręg stanisławowski rozpościera się na obszarze 20 starostw.

Liczba przeprowadzonych inspekcyj i rewizyj w r. spraw. wynosiła w okr. lwowskim 1022 (w r. poprz. 809), w krakowskim 477 (677), w przemyskim 621 (217), wreszcie w stanisławowskim 230 (cyfra z roku poprz. nie jest podana).

Zwiedzono w r. spraw. zakładów przemysłowych w okręgu lwowskim 930 (w r. poprz. 747), z tego 67 dwukrotnie, a 11 trzykrotnie; w okręgu krakowskim 435 (618), z tego 40 (35) dwukrotnie, a 1 (9) trzykrotnie; w okręgu przemyskim 578 (215), z tego 37 (2) dwukrotnie i 1 (0) trzykrotnie: w okręgu stanisławowskim 212, z tego 14 dwukrotnie, a 2 trzykrotnie.

Ze zwiedzonych zakładów podlegało ustawie o ubezpieczeniu od wypadków w okr. lwowskim 390 (424), w tem 196 (155) fabryk; w okr. krakowskim 321 (458), w tem 168 (260) fabryk; w okr. przemyskim 363 (146), w tem 123 fabryk; w okr. stanisławowskim 180, w tem 102 fabryk.

Zaproszeń do udziału w komisyach otrzymał w r. spraw. inspektorat lwowski 408 (w r. z. 360); krakowski 439 (43[illegible]); przemyski 298; stanisławowski 116.

Zaproszeniom tym uczynił zadość okręg lwowski w 320, krakowski w 439, przemyski w 216, stanisławowski w 37 wypadkach. Pisemnie załatwiono sprawę w okręgach: lwowskim w 71, w krakowskim w 116, w przemyskim w 27, w stanisławowskim w 65 wypadkach.

Poświęcono dni podróży dla czynności w okręgu: lwowskim poza urzędem 337 (226), poza siedzibą urzędu 197 (178); krakowskim poza urzędem 80 (65), poza siedzibą urzędu 134 (173); przemyskim poza urzędem 55, poza siedzibą urzędu 200; stanisławowskim poza urzędem 11, poza siedzibą urzędu 88.

W niektórych wypadkach inspektorzy przemysłowi widzieli się zmuszeni donosić władzy przemysłowej o wykroczeniach przeciwko ustawie. Doniesienia te miały taki skutek, że niejednokrotnie władze zarządzały przeprowadzenie zmian odpowiednich, a niekiedy nakładano na winnych grzywny pieniężne.

W zwiedzanych zakładach pracowało w okręgu: lwowskim mężczyzn dorosłych 23.789, nieletnich 1.633, kobiet dorosłych 6.615, nieletnich 631, — razem 32,668; krakowskim mężczyzn dorosłych 13.666, nieletnich 793, kobiet dorosłych 5.242, nieletnich 427, — razem 20.128; przemyskim mężczyzn dorosłych 7.837, nieletnich 555, kobiet dorosłych 1.312, nieletnich 153, — razem 9.857; stanisławowskim mężczyzn dorosłych 6.768, nieletnich 153, kobiet dorosłych 2747, nieletnich 72, — razem 9.740.

W roku sprawozdawczym zdarzyło się w okręgu: lwowskim nieszczęśliwych wypadków 664, w tem śmiertelnych 22; krakowskim nieszczęśliwych wypadków 865, w tem śmiertelnych 21; przemyskim nieszczęśliwych wypadków 214, w tem śmiertelnych 13; stanisławowskim nieszczęśliwych wypadków 190, w tem śmiertelnych 9.

Ze sprawozdań inspektorów przemysłowych zasługują pozatem na uwagę następujące szczegóły:

W okręgu lwowskim przybyło w r. spr. 24 nowych zakładów przemysłowych, w tem 4 cegielnie i 3 tartaki, a 5 zakładów rozszerzono. Jeden wielki młyn parowy został zniesiony. W 27 wypadkach stwierdzono, że zakłady przemysłowe nie miały przyzwolenia władzy przemysłowej. Budowle przemysłowe często jeszcze pozostawiają niejedno do życzenia. Sprawozdanie wytyka, że w niektórych drukarniach dotąd nie zastosowano przepisów ust. z 7 lipca 1871 Dz. u. p. nr. 112, względnie rozporządzenia z 1 paźdz. 1875 Dz. u. p. nr. 130. W papierniach co do traktowania szmat niedostatecznie uwzględnia się przepisów rozp. min. z 25 września 1911 Dz. u. p. nr. 199. Także między często kroć nie zachowują przepisów co do bezpieczeństwa robotników. Sprawozdanie wskazuje w dalszym ciągu na wadliwe pomieszczanie terminatorów w drobnym przemyśle: rękodzielnictwie. Nie udało się także dotąd uzyskać przeprowadzenia środków dla ochrony robotników przed wąglikiem w zakładach zatrudnionych przerabianiem sierści.

20 chłopców niżej lat 14 i 5 dziewcząt niżej lat 12, wbrew ustawie miało zatrudnienie w zakładach przemysłowych.

Ekonomiczne położenie robotników było skutkiem ogólnej depresyi finansowej niepomyślne.

W okr. krakowskim powstało w r. spr. 12 nowych zakładów przemysłowych, a 6 rozszerzono. Jedna fabryka materyałów dla kolei wąskotorowych została zamknięta.

Stan zakładów przemysłowych podobnie

---

12)

Anatol Krzyżanowski.

PROMIEŃ BOŻY.

Powieść współczesna.

III.

(Ciąg dalszy).

Swietlicki zmarszczył brwi jowiszowe i spojrzał chłodno na żonę.

— W każdym razie nie pozwolę nowelli tej drukować — zawyrokował stanowczo:

— Choćbyś mnie tem naraził na nowe kłopoty?

— Względy pieniężne nie mogą tu grać żadnej roli.

Pani Aniela spostrzegła, iż dalsza opozycya nie doprowadzi do celu.

— W takim razie daj mi ten rozdarty manuskrypt. Schowam go sobie na pamiątkę. Może, przeczytawszy go kiedyś, później, zmienisz zdanie.

— A, to co innego.

I podał jej uprzejmie rozerwane kartki.

W tydzień później, w chwili gdy dumny ze zwycięstwa, odniesionego nad samym sobą, obmyślał temat do pracy idealnej, w nowym kierunku pisanej, trzy pisma rozpoczęły równocześnie druk owego przedartego rękopisu, który posklejany starannie i skopiowany, został dostarczony w sekrecie przez panią Anielę redakcyom i wydawcy.

Był to początek poważnego między nimi konfliktu. Swietlicki, rozdrażniony, oskarżał żonę, iż sprzedawała jego przekonania, że wyżej stawia pieniądz nad jego honor.

Wiedział, że to nieprawda; że ta, oddana mu duszą i sercem istota, nie miała innej myśli, innych pragnień i marzeń, innych dążeń, nad jego dobro, jego szczęście i sławę. Żadna średniowieczna niewolnica nie mogła być bardziej zaprzedana panu nad tę cichą towarzyszkę doli jego i niedoli. Wszak nigdy nie pomyślała ona o sobie, żyjąc tylko, jak wierny satelita, dla niego i przez niego.

Złe jednak słowo padło, jak grot zatruty. Powtórzył je z zaciekłością, nieświadomego siebie zdenerwowania i rozdrażnienia:

— Tak! Kupczyła potajemnie jego pracami, pocztemi w męce, w bólu zrodzonemi. Kupczyła, jak prosta handlarka, utworami, które on z duszy własnej wyrywał, krwią serdeczną pisał. Sprzedawała jego przekonania! Stawiała wyżej garść srebrników, nad honor Adama Swietlickiego!

Wobec tych słów gorzkich, niezasłużonych, wobec piołunowych, krwawych zarzutów i gniewnego uniesienia męża, patrzyła na niego z przerażeniem; później z trwogą, jak pies, obity ręką pana; wreszcie rozpłakała się i wybiegła z pokoju.

Gdy przyszła po godzinie, z uśmiechem, ze słowami usprawiedliwienia na ustach, Swietlicki, daleki od uspokojenia, powrócił do żalów swych i uraz, w tym samym rozdrażnionym, bezwzględnym tonie.

Zapomniał jednak, że i gołębic żółć posiadają. Nawet więc taka prostoduszna synogarlica, jak jego żona, miała też na dnie swej duszy pokład nieświadomych łez, żalów i smutku. Swietlicki niesprawiedliwością swą i ostrymi wyrzutami, wydobył urazy te na światło dzienne.

I stało się to, co w tych razach niejednokrotnie się zdarza. Złe słowo padłszy zarzewiem na duszę, rozdmuchuje w niej nieraz pożar, którego nic już nie jest w stanie ugasić.

Złe, niesprawiedliwe słowo, padłszy między ludzi bardzo sobie bliskich, pozostawia na stosunkach ich, na sercach nawet, zaledwo dojrzalną skazę, która stopniowo zamienia się w rysę, w szczelinę, w przepaść wreszcie, dzielącą ich na zawsze.

Obcym, obojętnym, skłonni jesteśmy przebaczyć wiele.

Jeżeli jednak kochaliśmy kogoś bardzo, kochali głęboko i całą naszą wiarę w niego kładli, on zaś zaufanie to zawiedzie, zdradzi nawet, jeżeli obrazi nas ciężko, a niezasłużenie, lub zrani do dna duszy, natenczas staje nam się obcym od razu. Między nim a nami wyrasta naraz jakiś mur chłodu i obojętności. Mur, którego nic już skruszyć nie zdoła.

To samo stało się ze Swietlickimi.

Starcie o nieszczęsne „kupczenie honorem męża“, stworzyło punkt wyjścia do dalszych ciągłych nieporozumień, wobec których nawet „prostolinijna“ pani Aniela, nie znająca zboczeń, ani uchyleń od drogi obowiązku, zgodziła się na proponowane jej rozstanie na zawsze z mężem.

Wziął ją młodziutką, posażną i ładną, pełną ufności i wiary w niego, uśmiechającą się do życia, wabiącego czarą ułudnych obietnic. Opuszczała zaś dom jego, złamana żalem, sterana, nie zabierając nic, prócz odrobiny bielizny i ubogiej sukni, jaką miała na sobie. Odrzuciwszy wszelką pomoc, ona, która „sprzedawała honor męża za srebrniki“, poszła w zamian bez grosza przy duszy, bez podpory i opieki, ze starganemi siłami, w nieznaną przyszłość, w szare życie. Nie wzięła nawet żadnej z jego książek na pamiątkę.

I dla tego to Adam Płomieńczyk-Swietlicki, autor u szczytu powodzenia, Płomień i Swiatło młodych pokoleń, stanąwszy na rozstajnych drogach niepewności i rozterki moralnej, żałował, iż nie ma przy sobie jakiegoś dobroczynnego ducha, któryby myśl jego pojął, wniknął w uczucia i stał się pochodnią, promieniem jasnym, wiodącym go przez ciemnię tych ideowych powikłań.

Był sam, zupełnie sam, z gnębiącą niepewnością w duszy, z wielką tęsknotą serca, za jasnymi, prostymi szlakami myśli twórczej.

Pragnąłby przekreślić całą poprzednią działalność, całe grzebanie się w duchowej i moralnej nędzy— w brzydocie życia. Pragnąłby uderzyć w ton mocny, spiżowy i czysty, jak odgłos dzwonu. Pragnąłby mieć serce i życie równie czyste; tak czyste, aby je mógł na dłoni światu całemu pokazać.

Roiły mu się wielkie, bohaterskie postacie, zapełniały myśl rapsody rycerskie: chlubne, pełne sławy i rozgłosu epizody dziejowe. Snił o nich i marzył; ale gdy chciał je w czyn, w pieśń, w słowo wcielić, wizya pierzchała, pióro zaś wypadało z zesztywniałych palców.

(Ciąg dalszy nastąpi).

jak w okręgu lwowskim, niezawsze stoi na wysokości zadania; zwłaszcza przepisy dla bezpieczeństwa ogólnego i dla ochrony robotników częstokroć ze względów oszczędności nie mogą doczekać się zastosowania.

Wypadki zatrudniania dzieci nie posiadających przepisanego wieku, są stosunkowo dość liczne. Stosunki mieszkaniowe robotników nie poprawiły się. Depresya finansowa wzmogła i w tym okręgu zastępy bezroboczych.

W okr. przemyskim powstało w r. spraw. 16 nowych zakładów przemysłowych, a 2 zakłady rozszerzono. Co do dostrzeżonych wadliwości wytyka sprawozdanie między innemi brak schludności w przeważnej liczbie piekarń; w masarniach najczęściej mieszkanie czeladzi łączy się z dymnikiem wędzarnianym, co oczywiście szkodliwie działać musi na ich zdrowie. W zakładach stolarskich brak przeważnie urządzeń dla usuwania pyłu drzewnego. Mieszkania terminatorów rzadko kiedy odpowiadają wymaganiom hygieny. 28 chłopców i 3 dziewczynki z pośród pracujących w zakładach przemysłowych nie posiadały przepisanego wieku. Położenie ekonomiczne robotników było w r. spr. niepomyślne.

W okr. stanisławowskim dostrzeżono podobnie jak w innych braki i wadliwości. Pomiędzy pracującymi w zakładach przemysłowych znajdowało się 8 dzieci nie posiadających przepisanego wieku. W tym okręgu również dało się odczuć uszczuplenie źródeł zarobkowych, co w połączeniu z drożyzną bardzo ujemnie odbiło się na doli materyalnej robotników.

Dwa zjazdy katolickie.

Katolicy niemieccy Austryi odbyli zjazd doroczny w dniach 15—18 b. m. w Linzu. W zjeździe wzięło udział około 15.000 osób.

Na pierwszem oficyalnem zebraniu, po powitaniu zjazdu przez Biskupa Linzu, dr. Hittmaira, wybrano przewodniczącym wiceburmistrza m. Wiednia dr. Porzera, a zastępcami przewodniczącego ks. Edwarda Auersperga (Salzburg), br. Gordiana Gudenusa (Ehrenhausen), prof. Uniw. dr. Hilgenreinera (Graz) i p. Losera.

Przewodniczący dr. Porzer w przemowie swej wskazał na ważne wypadki, których widownią jest obecnie Europa — przyczem zaznaczył, że wszyscy z zaciekawieniem śledzą, czy Austrya potrafi należycie zawarować swe interesy na Bałkanach.

Nasz Rząd, mówił dr. Porzer, dał dowody, że potrafi należycie zadokumentować powagę głosu Austryi w radzie narodów. Szczególna wdzięczność należy się przedewszystkiem Najj. Panu, który ustrzegł Swą roztropnością państwa od okropieństw wojny. Austrya najlepiej spełni swą misyę w Bośnii i Hercegowinie jakoteż na Bałkanach, wówczas, jeśli działać tam będzie w duchu chrześciańskiej cywilizacyi, popierając zwłaszcza istniejące tam klasztory, których zasługą jest to wszystko, co na Bałkanach uczyniono w kierunku oświaty i etyki. Następnie wypowiedział dr. Porzer wyrazy ubolewania z powodu upadku, jaki dostrzegać się daje w parlamentaryzmie i przeciwko stosunkom niepomyślnym pod względem wyznaniowym, jakie od pewnego czasu zapanowały na niektórych Uniwersytetach.

Imieniem Rządu wygłosił powitanie Namiestnik Austryi Górnej bar. Handel, a imieniem kraju Marszałek krajowy Hauser.

Do Najj. Pana, Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i Ojca św. wysłano depesze z wyrazami hołdu.

Następnie wygłosił dłuższą przemowę biskup litomierzycki dr. Gross. Należy, mówił, zjednać napowrót warstwy inteligentne dla Kościoła, lecz nie wolno zapominać o ludzie.

Trudności i konieczność walki z niemi nie mogą odstraszać prawowiernego katolika. Przyjdzie czas, gdy Krzyż św. dziś wyśmiewany, odzyska znowu cześć należną, będzie znakiem tryumfu.

Po zamknięciu posiedzenia, odbyło się jeszcze zebranie pań, na którem hrabina Marschall przedstawiła nędzę i smutne wogóle położenie pracujących kobiet.

Po południu odbyły się posiedzenia sekcyj. Na jednem z nich referował dyr. Schmitz o stanowisku, jakie katolicy zajmować winni wobec kwestyi socyalnej — stanowisku wyraźnie wskazanem już przez przepisy wiary.

Prof. dr. Michał Mayr poruszył kwestyę Uniwersytetów, domagając się, by pewna liczba katedr obsadzona była przez zdeklarowanych katolików. Mowca domagał się także obfitszego, niż dotąd popierania katolickich studentów zarówno pod moralnym, jak materyalnym względem.

W niedzielę Zjazd wysłuchał solennej Mszy św. w katedrze, celebrowanej przez Arcybiskupa Wiednia ks. dr. Piffla. Biskupów witały stowarzyszenia katolickiej młodzieży uniwersyteckiej pod przewodem Stow. „Karoliny“ w Grazu. — Po Mszy św. odbył się przy dźwiękach kapel pochód przez miasto, po południu zaś urządzono imponującą procesyę.

Wieczorem w niedzielę zakończono Zjazd zebraniem ogólnem w wielkiej sali, na którem między innymi dyr. Miklas (Wiedeń) przemawiał o „Sakramencie małżeństwa, jako podstawie rodziny chrześciańskiej“, a o. Andlau (Wiedeń) wygłosił mowę pożegnalną.

Zjazd sprawiał imponujące wrażenie zarówno ogromnym udziałem uczestników, jak swym podniosłym nastrojem.

Gdy zjazd lincki kończył swe obrady, w niedzielę otwarty został doroczny zjazd katolików niemieckich w Metzu, również przy licznym bardzo udziale.

W sobotę wieczorem, w przededniu zjazdu, uderzono we wszystkie dzwony na powitanie przybywających. W niedzielę biskup Metzu ks. Benzler odprawił o godzinie 8 rano uroczyste nabożeństwo, po którem odbyło się pierwsze zebranie, a na niem wybór prezydyum zjazdu.

Przewodniczącym zjazdu obrano ks. Löwensteina, pierwszym wiceprzewodniczącym posła Hoena, drugim adwokata dr. Trunka; pierwszym sekretarzem posła Hessa, drugim adwokata dr. Brunninga, trzecim bar. Schorlemera, czwartym sekretarza Weidtmanna z Strassburga.

Po ukonstytuowaniu się biura, wysłano telegram do Ojca św. następującego brzmienia: „Ojcze św.! Katolicy Niemiec zebrani na 60 zjeździe w Metzu, przesyłają wyrazy czołobitności, posłuszeństwa, niezmiennej wierności i miłości. W wielkiej trosce przeżyli dni, w których, Ojcze św. nawiedzony byłeś chorobą i Bogu dziękują, że ten, który stoi na straży czystej nauki, a nieustraszony bojownik za wolność Kościoła dla trzody swej, zachowany został. Przejęci wspomnieniami przesławnych czynów Konstantyna, który Kościołowi wolność rozwoju, a ludzkości największe dobrodziejstwo zapewnił, wyrażają katolicy Niemiec życzenie, aby jak najprędzej mogły opaść niegodne pęta, nałożone obecnie w wielu miejscach Kościołowi, i błagają o pełną wolność dla Zastępcy Chrystusa na ziemi przy pełnieniu świętego i błogosławionego urzędu jego. Najpokorniej zaś proszą o błogosławieństwo apostolskie dla swych obrad.

Alojzy ks. Löwenstein“.

Odpowiedź na telegram ten nadeszła z Rzymu; zawierała pomiędzy innemi ustęp następujący:

„Ponieważ na całej ziemi odprawiają się uroczystości jubileuszowe na pamiątkę pokoju i wolności, danej zrządzeniem Boskiem przez Konstantyna, nie dziwimy się wobec miłości waszej do Kościoła, naszej Matki, że przy zebraniu waszem z zapałem o wypadku tym wspominacie... Ponieważ, tak jak wszyscy katolicy, żywo ubolewacie, iż wasz najwyższy Ojciec duchowny w położeniu nieodpowiadającem godności jego znajduje się, żądacie słusznie z naciskiem, aby rzymski Pasterz najwyższy zażywał całkowitej wolności, której tak wysoka godność jego wymaga. Wobec tych usiłowań, cieszymy się mianowicie z przyrzeczenia, że mężnie zamierzacie wystąpić, aby zakonom i religijnym stowarzyszeniom, ku wolności chrześciańskich ludów, dozwolonem było prawnie osiedlanie się i rozwijanie czynności swych i aby niezaprzeczone a naturalne prawa Kościoła w szkołach publicznych nie zostały naruszane. Zamiar wypędzenia religii z zakładów naukowych, gdzie młode dusze dla Kościoła mogą być pozyskane, okazuje zgubną małoduszność, przeciwko której stanowczo wystąpić należy“.

Wysłano również telegram do cesarza Wilhelma.

Przy stole prezydyalnym zajęli miejsca obok komitetu miejscowego ks. biskupi Benzler z Metzu, Fritzen z Strassburga i Kopper z Luksemburga.

Przewodniczący miejscowego komitetu prof. dr. Kinzinger otworzył zebranie katolickiem pozdrowieniem i zaznaczył, że obecny zjazd odbywa się pod znakiem jubileuszu Konstantyna, uroczystości, którą święci Kościół na pamiątkę ostatecznego zwycięstwa, po większych walkach o wolność. Tak samo, jak wówczas, tak i obecnie stoimy wobec walki z współczesnem pogaństwem, o wiele niebezpieczniejszem, aniżeli dawne. Zapominanie o Bogu przybiera zastraszające rozmiary, dlatego też koniecznem jest pobudzenie się do czynu w obronie zachwianej wiary pomiędzy ludzkością. Jest to najprzedniejszem zadaniem zjazdu. Mowca powitał w końcu serdecznie zgromadzonych, wyrażając przypuszczenie, że zjazd tegoroczny błogie przyniesie owoce.

Odczytano następnie odpowiedź otrzymaną z Rzymu, a przewodniczący ks. Löwenstein zaznaczał pomiędzy innemi, że okazała się potrzeba prowadzenia obrad równocześnie w języku niemieckim i francuskim, aby mieszkańcy tamtejszych okolic, którzy języka niemieckiego nie rozumieją, korzystać z nich mogli.

W tym czasie zgromadziły sie liczne zastępy towarzystw katolickich do uroczystego pochodu przez miasto, wspaniale przybrane. Pochód trwał przez blisko 3 godziny. Przed namiotem, w którym znajdowali się biskupi, pochylały się wszystkie chorągwie. Po pochodzie rozdzielono się na grupy i odbyto 14 zebrań, z tych 3 w języku francuskim.

Miasto Metz było wspaniale udekorowane. Przedewszystkiem planty, z których widok rozciąga się szeroko na oba ramiona Mozeli, a dalej na wzgórza obrosłe winogradem, które jaśniały mnóstwem festonów. Na końcu plant urządzono trybunę, z której przypatrzeć się można było pochodowi. Wzięło w nim udział przeszło 400 rozmaitych stowarzyszeń z 25.000 członkami.

Z wybitnych osobistości wzięli udział w zjeździe oprócz wymienionych już wyżej biskupów: ks. biskup Algeyern z Zanzibaru. ks. biskup Faulbacher ze Spiru, ks. biskup sufragan padernborski, ks. biskup Corum z Trewiru i monsignor Spreiter, wikary apostolski z Daressalem i w. i. Jako reprezentant katolików Austryi przybył na zjazd baron Fuchs, jako reprezentant katolików Belgii poseł Brifant.

Zamach na bar. Skerlecza.

Z Zagrzebia telegrafują: Br. Skerlecz ma się zupełnie dobrze. Ciepłota normalna. Ponowne prześwietlenie promieniami Roentgena wykazało, że ani kość, ani żaden z organów nie jest naruszony.

Sprawcę zamachu ponownie przesłuchano, poczem odstawiono go do sądu. Aresztowano także jego brata, kucharza w kawiarni „Narodna Kavarna“.

O zamachu donoszą jeszcze prywatnie następujące szczegóły: Podczas badania lekarskiego, rzekł bar. Skerlecz: „Wiem dobrze, iż sprawca zamachu nie w moją osobę godził, lecz w przedstawiciela stanu bezkonstytucyjnego“. Słowa te uczyniły w mieście bardzo dobre wrażenie.

---

69)

SPRAWA ROYAT.

(Pierre Dax. L'affaire de Royat).

CZĘŚĆ DRUGA.

II.

Morderca umyka.

(Ciąg dalszy).

Agent szedł bulwarem aż do ulicy de Sèvres za młodą kobietą, która ztamtąd udała się na ulicę Vieux Colombier.

I nagle zawracając szybko, wróciła na ulicę Dupin i weszła do mleczarni.

Zanim jej podano to, czego zażądała, oczy zmęczonej kobiety spojrzały w ulicę.

Naprzeciw, na trotuarze, znowu agent!...

Tego już było za wiele!

Czyż ten człowiek będzie cały dzień za nią chodził?...

Oczy jej pociemniały. Słodycz i spokój, które dotychczas siłę jej stanowiły, znikły.

Na jej obliczu można było czytać energiczne postanowienie.

Wyszła z mleczarni i ujrzawszy policyanta na rogu ulic de Sèvres i du Bac, skierowała się ku niemu.

— Panie — rzekła — oto już od godziny ten człowiek chodzi za mną i będę panu bardzo wdzięczna, jeżeli pan go zmusi, aby zaniechał swojej gonitwy.

Powiedziawszy to, weszła do hotelu de Sèvres, o dwa kroki dalej.

Doszedłszy do swego pokoju, młoda kobieta usunęła się na krzesło.

Usiłowania, jakie czyniła, aby okazać się spokojną i chodzenie przez cały ranek, podziałało na jej nerwy.

Rozpłakała się.

W obawie, aby znowu nie spotkać prześladującego ją człowieka, postanowiła sobie nie wychodzić przez kilka godzin z pokoju.

Mało brakowało jednakże, aby się znowu nie spotkali, bo około czwartej, agent przybył do hotelu i zapytał o panią Farjeol.

— Tutaj jej nie ma — odrzekła właścicielka hotelu.

— Jeżeli się nie mylę, to jestem w hotelu de Sèvres, 34?

— Tak, panie, ale nie mam w domu nikogo tego nazwiska, o które pan pyta.

Oczy agenta przeniosły się na rzędy kluczy wiszących na ścianie. Spojrzał w kurytarz wiodący do pokoi i dodał:

— Jeżeli ta pani jeszcze nie przybyła, musiała zapowiedzieć swój przyjazd, bo dała mi tutaj swój adres na dzisiaj.

— Może się spóźniła, ale nie oczekuję nikogo tego nazwiska — odrzekła całkiem szczerze właścicielka. — Pan musiał się pomylić.

Przekonany, że młoda kobieta była panią Farjeol, myślał, że dała polecenie, aby nikogo nie przyjmowano i postanowił sobie śledzić dalej.

Źle na tem wyszedł, bo młoda kobieta nie wyszła, dopiero późno wieczorem. Zmęczony, odszedł i nie widział wychodzącej.

Nazajutrz rano, dziwnym przypadkiem, które czasami się zdarzają, gdy młoda kobieta wsiadała do omnibusu Panthéon-Courcelles, człowiek wczorajszy znalazł się obok niej.

Weszła na górę, na *imperiale,* nie widząc go.

On pozostał w głębi, postanawiając sobie iść za nią wszędzie.

Przy Croix Rouge, wysiadła. Wysiadł także i śledząc ją zdala, ujrzał, że wchodziła, tak jak wczoraj, do Hôtel de Sèvres.

O dwa kroki dalej, przy ulicy du Bac znajdowało się biuro poczty. Pobiegł tam i zatelefonował do swego dyrektora.

„Proszę przysłać osobę interesowaną do biura omnibusów przy ulicy de Sèvres, obok magazynów Bon Marché. Czekam na niego“.

W pół godziny później Jakób Farjeol, z bijącem sercem przybył w oznaczone miejsce.

Agent podał mu rękę i zaciągnął do biura.

— Już od wczoraj — rzekł — jestem na tropie: podobieństwo istnieje, ale nie mogłem się dowiedzieć, czy osoba, którą śledzę, nazywa się Farjeol. Mieszka naprzeciw w tym hotelu, który pan widzi.

Jakób szybko się obrócił.

— Weszła tam wczoraj i dziś także: koniecznie trzeba, żeby pan ją zobaczył... Byłem w hotelu, ale mi powiedziano, że nie ma tam nikogo zapisanego pod nazwiskiem Farjeol.

Jakób nie wydawał się przekonany.

Żona jego była miłośniczką piękna, a skromny pozór hotelu nie wydawał mu się zdolny wystarczać takiej kobiecie, jak pani Farjeol.

Lecz ostatecznie, czy można wiedzieć?

— Czy długo będziemy musieli czekać? — spytał.

— Być może.

— Zwrócimy na siebie uwagę.

— Mniejsza o to... jeżeli stracimy tę sposobność, może nie prędko ją odzyskamy.

— Czy są jakie wiadomości co do adresu w Passy? — pytał Jakób.

— Żadnych. Mnie powierzono tę misyę. Zajmę się tem, jeżeli rezultat obecnych starań okaże się negatywny, bo może się stać negatywny — dodał, wobec niezbyt zadowolonej miny Farjeola.

W tej samej chwili, naprzeciw nich okno się otworzyło i słońce odbijając się w szybach olśniło obu mężczyzn.

Instynktownie podnieśli głowy.

— To ona!... — rzekł agent dotykając ramienia Jakóba, który postąpił krokiem.

Biuro było puste.

Kontrolor rozmawiający z młodą osobą przybyłą po jakieś wskazówki, nie zwracał na nich uwagi.

Oczy Jakóba chmurą zaszły. Pobladł lekko.

— Jest rzeczywiście jakieś podobieństwo w spojrzeniu, a nawet w rysach — wyrzekł — ale to nie ona. Wyraz powinien być bardziej wyniosły; pani Farjeol musi być wyższa od osoby, którą widzimy i której wzrostu ostatecznie osądzić nie mogę....

Nie domyślając się, że jest podpatrywana, młoda kobieta patrzała na przechodniów oparta na oknie.

— Nie potrzebujemy stać tutaj dłużej — rzekł Farjeol — to nie ona.

Jakób wcale się nie domyślał, że znajduje się o kilka kroków od mieszkania Solange Mercoeur....

To prawda, że....

Ale nie uprzedzajmy wypadków.

Lewy brzeg Sekwany został więc zupełnie opuszczony przez agenta, który zabrał się do skrupulatnego badania Passy.

W tej dzielnicy największa trudność została usunięta, ponieważ znał adres.

Chodziło tylko o wielką ostrożność, aby nie obudzić podejrzeń pani Farjeol.

(Ciąg dalszy nastąpi).

W mieście panuje jednomyślne oburzenie na zbrodniarza i współczucie dla bar. Skerlecza. Inaczej rzecz się miała po zamachu na Cuvaja. Bar. Skerleczowi składają gratulacye. Między innymi złożył mu wizytę Arcybiskup dr. Bauer, dalej reprezentanci urzędników państwowych, koalicyi serbsko-chorwackiej, rządu węgierskiego i austryackiego i t. d.

Wobec współpracownika *Neue Freie Presse* wyrazić się miał komisarz Królewski, że zamach jest epizodem niepozostającym w żadnym związku z obecną sytuacyą polityczną w Chorwacyi. Bar. Skerlecz oświadczył też dalej, że zamach w żaden sposób nie wpłynie na zmianę jego postępowania.

Przesłuchiwany sprawca zamachu na bar. Skerlecza, Dojcic, zeznał między innemi: „Czynu popełnionego zupełnie nie żałuję, nie jestem ani nerwowy ani egzaltowany, działałem przy zupełnej przytomności umysłu, a podkreślam to z naciskiem dlatego, ponieważ poprzedniego sprawcę zamachu na komisarza (Jukicza) uznano niepoczytalnym. Ja chciałem udowodnić, że człowiek umysłowo zdrów, może się zdobyć na taki czyn dla dobra ojczyzny“.

Stefan Dojcic podobno długi czas bawił w Ameryce i tam obracał się w kołach anarchistów. Przesłuchany na policyi zeznał otwarcie, że w roku zeszłym wrócił do Zagrzebia, aby wykonać zamach na byłego komisarza Królewskiego Cuwaja. Ponieważ planu tego dokonać nie mógł, dokonał przeto zamachu na nowego komisarza Królewskiego bar. Skerlecza. Zamiar zamordowania komisarza Królewskiego powziął pod wpływem lektury pism chorwackich, wydawanych w Ameryce. Nie strzelał do bar. Skerlecza jako Skerlecza, lecz jako do komisarza rządowego, gdyż zamach jego był zwrócony nie przeciw Skerleczowi osobiście, lecz przeciw sprzecznej, zdaniem Dojcica, z konstytucyą instytucyi komisarza rządowego.

Śledztwo przeciw Dojcicowi wykazało podobno, że był on emisaryuszem kilku politycznych organizacyj chorwackich w Ameryce.

Prasa chorwacka zgodnie wyraża oburzenie z powodu zamachu. Polityczną stroną sprawy zamachu zajął się tylko *Dziennik zagrzebski*, który omawiając w artykule wstępnym zamach, wyraża żal z powodu, że zamach ten zwrócił się przeciw człowiekowi, który przyszedł jako komisarz Królewski z najlepszemi chęciami.

Turcya a Bułgarya.

W berlińskich kołach politycznych panuje zaniepokojenie w sprawie zatargu bułgarsko-tureckiego, a to mimo wiadomości z Konstantynopola, że Turcya nie wypowie wojny Bułgaryi. Wiadomość tę uważają w Berlinie za nieprawdopodobną. Przypuszczają też, że Turcya chce dlatego zająć terytorya bułgarskie, by zmusić Bułgaryę do bezpośrednich rokowań i wytargować w nich Adryanopol za zrzeczenie się tych właśnie terytoryów.

Dyplomacya włoska wyraża co do Adryanopola zdanie, że Bułgarya w sprawie odebrania twierdzy nie będzie czyniła żadnych kroków.

Dzienniki francuskie zamieszczają ostrzeżenie pod adresem Turcyi i zaklinają ją, by cofnęła się z obszarów zajętych po prawym brzegu Maricy.

Korespondent petersburski *Matina* telegrafuje: Tutejsze koła polityczne są przekonania, iż obsadzenie wybrzeża morza Egejskiego nastąpiło na podstawie porozumienia między Konstantynopolem a Atenami. Gdyby w istocie tak było, to Rossya i inne mocarstwa byłyby rozgoryczone na Grecyę, bo jej postępowanie wywołałoby nowe, ciężkie niepokoje w Europie. Utrzymują także, że Turcya obsadziła te obszary w tym zamiarze, aby w zamian za ich wydanie utrzymać się przy posiadaniu Adryanopola.

Do tegoż pisma donoszą z Petersburga: Ambasador turecki oświadczył Sazonowowi, że Turcya będzie musiała wypowiedzieć wojnę Bułgaryi, jeżeli Bułgarya nie przestanie znęcać się nad jeńcami tureckimi. Sazonow zwrócił uwagę ambasadora na wielkie niebezpieńczeństwo, na jakie Turcya naraziłaby się, wypowiadając Bułgaryi wojnę, ale równocześnie polecił rossyjskiemu posłowi w Sofii, aby udzielił tam rady zaniechania dalszych okrucieństw.

Petit Parisien, blisko rządu stojący pisze między innemi: Porta musi powiedzieć sobie, że Rossya, która jest rozdrażniona z powodu wypadków adryanopolskich, wskutek czego skoncentrowala swe wojska na granicy armeńskiej, nie pozostawiłaby bez odpowiedzi ataków Turcyi na Tracyę. Ruch panslawistyczny, który ujawnił się tym razem na korzyść Bułgaryi w Petersburgu, nie uspokoi się i wkońcu Rossya musiałaby podjąć się kroków ostrzejszych, co dałoby przyczynę do rozdziału Turcyi azyatyckiej i byłoby powodem rozbioru państwa ottomańskiego. Pewne jest, że Turcya nic nie zatrzyma z tego, co zabrała po tamtej stronie Maricy. Nietylko Rossya jest oburzona postępowaniem Turcyi, ale Niemcy również oświadczyły, że wszelkie dalsze zdobycze Turcyi spotkać się muszą z ich vetem.

W Londynie oceniają sprawę adryanopolską bardzo pesymistycznie, bo wiedzą, że rząd turecki wobec armii jest zupełnie bezbronnym i musi słuchać rozkazów Enver beya, który rozporządza w Tracyi armią dwustutysięczną, a w razie potrzeby może zgromadzić jeszcze raz tyle wojska.

Prawdopodobnie, sądzą nad Tamizą, Turcya pod pretekstem, że Bułgarzy popełniają okrucieństwa na jeńcach tureckich, wypowie wojnę Bułgaryi. Sądzą też w Londynie, że presya finansowa na Turcyę nie odniesie pożądanego skutku. Wobec tego — mniemają — nie jest wykluczone, że Rossya podejmie jakąś akcyę na własną rękę, którą to akcyę przeprowadziłaby rossyjska flota czarnomorska.

Times podaje w depeszy z Konstantynopola, że wyjazd okrętów rossyjskich, stacyonowanych w Bosforze, jest napomnieniem pod adresem Turcyi, że stanowisko mocarstw musi być respektowane.

Z Konstantynopola donoszą, że fortyfikacye Adryanopola zostały przywrócone do pierwotnego stanu. 30.000 ludzi pracuje dniem i nocą nad ich wzmocnieniem pod nadzorem technicznym inżynierów zagranicznych.

Ruch postępowy wojsk tureckich, który dotąd posuwał się w kierunku północnym, zwrócony został obecnie w kierunku zachodnim.

Turcy zamyślają podobno obsadzić Dedeagacz i inne punkty obronne, a to, jak słychać, po porozumieniu się sztabów generalnych tureckiego i greckiego.

Wobec tego nie dziw, że Bułgarya przerwała rozpoczętą już demobilizacyę i gromadzi wojska w okolicach Filipopola i Küstendil. Oczywiście, że wobec wojskowych przygotowań Bułgaryi niebezpieczeństwo wybuchu nowej wojny na Bałkanie wzrasta z każdą chwilą.

Tanin zapewnia tymczasem, że Porta niema zamiaru przekraczać Maricy i zajmować obszarów poza tą rzeką, ale ponieważ Turcya niezna zamiarów Bułgaryi, przeto obsadziła kilka miejscowości w pobliżu Maricy.

Petersburg. (Ag. tel.). Deputacyę adryanopolską, która tu przybyła, przyjął ks. Trubeckoj. Poprzestał on na oświadczeniu, że wręczony mu memoryał przedłoży ministrowi spraw zagranicznych.

KRONIKA.

Lwów, 20 sierpnia.

Kalendarz.

Czwartek (21 sierpnia):
Joanny Frem. — Bożydara. — Jemyłjana.

Wschód słońca o godzinie 4·22 rano, zachód słońca o godzinie 6·46 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 23 stopni Cel.

W niektórych dziennikach podano przed kilku tygodniami wiadomość o złem traktowaniu pod względem umieszczenia powołanych do ćwiczeń w czasie wakacyj nauczycieli ludowych, należących do t. zw. rezerwy zapasowej.

Przedwczoraj znowu pewne dzienniki wróciły do tej sprawy, a mianowicie tym razem podając przy sposobności doniesienia o zebraniu nauczycieli ludowych, zgromadzonych na prywatnym kursie wakacyjnym we Lwowie, wiadomość, o podziękowaniu złożonem „lwowskiemu Ognisku“ i jego prezesowi za „skuteczną interwencyę“ u władz wojskowych, w sprawie pomieszczenia nauczycieli rezerwistów zapasowych podczas tegorocznych ćwiczeń.

Aby zapobiedz jakiejś niewłaściwej legendzie, która zaczyna krążyć około tej sprawy, wytwarzając mniemanie o powodach do niezadowolenia i wdzięczności zarówno bezzasadnych, wypada stwierdzić na podstawie wyjaśnień, zasiągniętych u władz szkolnych i wojskowych, że doniesienie w tej formie nie zgadza się z rzeczywistością.

Natomiast prawdą jest, że Rada szkolna krajowa otrzymawszy nagle ze strony niepowołanej doniesienie, jakoby kilkudziesięciu nauczycieli, niezadowolonych z umieszczenia podczas ćwiczeń wojskowych miało wyznaczoną im kwaterę gromadnie opuścić, zaniepokojona o los tych nauczycieli, których tego rodzaju wykroczenie przeciw subordynacyi wojskowej mogło narazić na groźne następstwa, odniosła się natychmiast przez swego delegata do władzy wojskowej, która z wszelką gotowością zbadała z udziałem owego urzędnika sprawę na miejscu. Przekonano się przytem, że prócz pewnych niedogodności, zazwyczaj połączonych w pierwszym dniu stawienia się rezerwistów z ich rozmieszczeniem, w szczególności z tego względu, że zamiast projektowanego zrazu umieszczenia w zapasowych barakach na Janowskiem, gdzie zaszła przeszkoda, wyznaczono przybyłym nauczycielom kwaterę w barakach przy ul. Pijarów, wszystko było w porządku, a nawet wskutek osobistego zarządzenia generała Gostischa, komendanta placu, dla rezerwistów ze stanu nauczycielskiego sprowadzono tam umyślnie a wyjątkowo łóżka, zamiast należących im się podług przepisów samych sienników. O mniemanem wykroczeniu dyscyplinarnem rezerwistów ze stanu nauczycielskiego nie było na szczęście mowy.

Prawdą jest dalej, że zaalarmowani zapewne z tej samej strony dwaj posłowie, udali się celem interwencyi we dwa dni później do władzy wojskowej, tam jednak mogli już tylko otrzymać uprzejme wyjaśnienie, że w tej sprawie wydane już zostały wszelkie właściwe zarządzenia.

Wobec powyższego autentycznego przedstawienia stanu sprawy, nie może tu być zatem mowy o potrzebie ani o skutku interwencyi, za którą składano podziękowanie.

— **Odwołanie manewrów.** Najj. Pan Najw. rozporządzenie z d. 16 b. m. zarządzić najmiłościwiej raczył: 1. by ćwiczenia wojsk wogóle zakończono na ćwiczeniach w obrębie pułku; 2. od tego ogólnego rozporządzenia wyjęte są: a) większe ćwiczenie kawaleryi odbywające się pod komendą generalnego inspektora kawaleryi w Galicyi i na Węgrzech; b) ćwiczenia w 3 i 5 korpusie; c) ćwiczenia drobniejszych części wojsk dyslokowanych w obrębie 14 korpusu; większe manerwy w Czechach. Dalsze szczegółowe zarządzenia odeszły do wyższych komend.

— **Dyrekcya kolei państw. we Lwowie** donosi: Z powodu demobilizacyi wstrzymano na wszystkich rumuńskich kolejach ruch towarowy na przeciąg około 15 dni.

— **Prawo publiczności.** P. Minister wyznań i oświaty nadał prawo publiczności na rok szkolny 1912/13 I.—V. klasie pryw. gimnazyum realnego prof. Stanisława Jaworskiego w Krakowie, I.—IV. klasie pryw. gimnazyum realnego im. Stanisława Konarskiego ks. Pijarów w Krakowie, I.—V. klasie pryw. gimnazyum realnego dla dziewcząt SS. Urszulanek w Krakowie, dalej prawo publiczności i prawo odbywania egzaminów dojrzałości i wydawania świadectw z ważnością rządową na lata szkolne od 1912/13—1914/15 prywatnemu gimnazyum dla dziewcząt im. Królowej Jadwigi w Krakowie i pryw. gimnazyum żeńskiemu Heleny Strażyńskiej w Krakowie.

— **Wybór uzupełniający** dwóch członków Rady powiatowej w Kosowie z grupy gmin wiejskich rozpisało Prezydyum Namiestnictwa na dzień 27 października b. r., oraz dwóch członków tejże Rady z grupy gmin miejskich na dzień 28 października b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom starostwo.

— **Czerwony Krzyż na Bałkanie.** Przed kilku dniami przyjechała do Galicyi hr. Tarnowska, żona austr.-węg. ambasadora, przywożąc ze sobą garść wiadomości o austr. Czerw. Krzyżu w Sofii, gdyż z powodu zamknięcia poczty bułgarskiej wszelka korespondencya z misyą austr. Czerw. Krzyża była przerwana.

Z szczegółów tych dowiadujemy się, że z nastaniem pokoju wzmógł się przywóz rannych z terenu wojennego do Sofii. Dnia 28 lipca zaszedł wśród chorych, będących w opiece misyi austr. Czerw. Krzyża wypadek cholery, który dzięki energicznej desynfekcyi i zarządzeniom sanitarnym, nie spowodował więcej zakażeń ani wśród chorych, ani wśród uczestników ekspedycyi.

Misya austryacka doznaje troskliwej opieki królowej Eleonory bułgarskiej a przyboczny lekarz króla dr. Grätzer odwiedza codziennie szpitale naszej ekspedycyi, wspomagając we wszystkiem działalność lekarzy.

— **Najbliższe postoje wystawy ruchomej** Ligi pomocy przemysłowej połączone z wykładami o przemyśle krajowym, ilustrowane obrazami świetlnymi odbędą się w czasie od 4 września do 7 października b. r. w powiecie mieleckim w następujących miejscowościach: Dulcza wielka 4 i 5 września, wiec 5 września, Radomyśl wielki 6 i 7 września, wiec 7 września, Przecław 8 i 9 września, wiec 8 września, Rzochów 10 września, wiec 10 września, Mielec 11 i 12 września, wiec 12 września, Wadowice górne 13 i 14 września, wiec 14 września, Wola wadowska 15 i 16 września, wiec 16 września, Wampierzów 17 i 18 września, wiec 18 września, Kawęczyn 19 i 20 września, wiec 20 września, Czermin 21 i 22 września, wiec 21 września, Trzciana 23 i 24 września, wiec 24 września, Chorzelów 25 i 26 września, wiec 26 września, Tuszów narodowy 27 i 28 września, wiec 28 września, Borowa 29 i 30 września, wiec 30 września, Gawłuszowice 1 — 3 października, wiece 1 i 3 października, Jaślany 4 października, wiec 4 października, Padew narodowa 5 i 6 października, wiec 5 października; wykłady zaś o przemyśle z obrazami świetlnymi dnia: w Zdziarcu 7 września, w Rudzie 8 września, w Książnicach 14 września, w Otałężu 21 września, w Rzedzianowicach 28 września, w Rożniatach 5 października.

— **Wpisy do zakładów naukowych Zofii Strzałkowskiej** we Lwowie (ul. Zielona 22) odbędą się w dniach 1—5 września w godzinach 9—12 rano i 4—6 po południu.

Egzamina wstępne, poprawcze i prywatne odbędą się dnia 6 września. Rok szkolny rozpocznie się dnia 9 września uroczystem nabożeństwem w kaplicy zakładowej o godzinie 9 rano.

Zakłady obejmują: ogródek dziecięcy, szkołę normalną, gimnazyum klasyczne i realne, seminaryum nauczycielskie, szkołę gospodarstwa domowego i szkołę robót kobiecych.

Równocześnie z wpisami do zakładów naukowych Z. Strzałkowskiej odbywać się będą wpisy do szkoły sztuki stosowanej M. Tomaszewskiej. Szkoła ta mieści się obecnie w gmachu zakładowym (Zielona 22).

— **Wpisy uczenic do szkoły przemysłowej** Stowarzyszenia pracy kobiet przy ulicy Krasickich l. 14 I. p. odbywają się codzień od 9—12 i od 2—5 i trwać będą do końca września.

— **Z kolonii wakacyjnej w Hucie Korostowskiej.** Druga serya kolonistów wraca do Lwowa w sobotę 23 b. m. o godz. 6 wieczorem. Zarząd uprasza rodziców, by się zgłosili po odbiór dziatwy, gdyż, po przebyciu na dworzec, nie bierze za nią odpowiedzialności.

— **Wystawa 1863 r.** wzbogacona została ciekawą bardzo kolekcyą portretów-fotografij, dzięki uprzejmości dr. Wursta z Kałusza, który nadesłał: Portret prof. dr. Pareńskiego, zmarłego niedawno tragiczną śmiercią prof. medycyny wewnętrznej i prymar. szpitala św. Łazarza w Krakowie, dr. Alfreda Obalińskiego, zmarłego przed laty prof. chirurgii w Krakowie, dr. Jana Jodłowskiego, śp. dr. Ignacego Janowskiego, urodzonego na Litwie, śp. Ludwika Borawskiego, sybiraka, śp. Juliusza Wursta, inżyniera kolejowego, wziętego do niewoli pod Radziwiłłowem, wygnańca kopalń nerczyńskich i śp. Edwarda Wursta, technika.

— **Teatr Niezależny we Lwowie,** ul. Bajki l. 1, stowarzyszenie założone celem rozwoju sztuki dramatycznej, rozpoczyna z początkiem września swój sezon teatralny.

W przeciwstawieniu do zarobkowych przedsiębiorstw teatralnych, stowarzyszenie to pracuje dla kultu czystej sztuki i repertuar swych przedstawień układa tylko z utworów dramatycznych o rzeczywistej wartości literackiej i artystycznej. Tegoroczny sezon rozpoczyna przedstawieniem komedyi Cypryana Norwida „Noc tysiączna i druga“. Wprowadzenie na publiczną widownię teatralną tego dzieła, do niedawna nieznanego i zapomnianego pisarza, jednego z wielkich poetów naszych, będzie zapewne doniosłem zdarzeniem w historyi teatru polskiego. Próby z „Nocy tysiącznej i drugiej“; pod reżyseryą p. Jerzego Marczewskiego, artysty dramatycznego, świeżo zaangażowanego do współpracy w Teatrze Niezależnym, już się rozpoczęły.

O dniu przedstawienia doniosą afisze.

— **Z życia towarzyskiego.** W niedzielę odbył się w Krakowie w kościele św. Mikołaja ślub p. Adama Dobosza, artysty opery lwowskiej, z panną Eugenią Markowską, artystką operetki lwowskiej.

— **Kursy wyższe dla kobiet im. A. Baranieckiego w Krakowie** w roku szkolnym 1912/13, a istnienia czterdziestym piątym, zostały na wniosek dyr. J. Rostafińskiego zreorganizowane. Odtąd tylko uczenice z ukończonym zakładym naukowym średnim mogą być uczenicami zwyczajnemi kursów i otrzymywać dyplom. Osoby, które zdadzą egzamin wstępny, stają się uczenicami nadzwyczajnemi, mogą otrzymywać świadectwa z rocznych egzaminów, jednak bez prawa do dyplomu. Hospitantkami są osoby zapisujące się na pewne przedmioty.

Szkoła główna będzie miała obecnie zamiast dwu — cztery wydziały. Wydział literacki trzechletni, na ostatnim roku (będzie otwarty w r. następnym) będzie miał seminarya z literatury polskiej i historyi polskiej. Na wydziale przyrodniczym, ze zmianą lokalu, proponowane są na trzecim roku na przyszłość pracownie. Wydział nowy pracy społecznej jest dwuletni, ma ćwiczenia praktyczne z rachunkowości, rok trzeci ma być poświęcony praktyce poza zakładem. Wydział kobiecego gospodarstwa wiejskiego ma dwa lata teoryi. Rok pierwszy poświęcony jest przygotowaniu przyrodniczemu, tak, że można wysłuchać przedmiotów gospodarczych w ciągu jednego roku. Praktyka i tu poza zakładem.

Na wydziałach naukowych przystąpiło do egzaminu 68 uczenic. Wydano im 43 świadectw rocznych a 16 dyplomów. Oprócz tego wydano dawniejszym uczenicom 16 świadectw rocznych oraz 11 dyplomów. Ogółem wydano zatem 59 świadectw i 24 dyplomów w ciągu b. r.

Otrzymały dyplomy Rakowerówna Stefania i Schillerówna Janina uczenice z lat 1910/11; Brodczakówna Janina, Baumingerówna Ida, z Dobańskich Mozdzińska Hanna, Grosbardówna Gusta, Landauówna Hanna, Puchalska Klementyna, Smolecka Wanda, Viertelówna Regina — wszystko uczenice z lat 1911/12. Z za-

pisanych w b. r. szkolnym ukończyły zakład z dyplomem: Białkowska Wanda, Boratyńska Jadwiga, Jordanówna Anna, Jasieńska Bronisława, Krauzówna Anna, Krzyżanowska Marya, Pączkiewiczówna Jadwiga, Pytlewska Alina, Rutkowska Julia, Spasowska Jadwiga, Strączyńska Janina, Terlikówna Helena, Woźniakówna Anna i Zawadzka Wanda.

Szkoła sztuk pięknych dla kobiet została całkiem na nowo zorganizowana pod kierownictwem Piotra Stachiewicza. Ma oddział rysunków początkowych, drugi rysunków, trzeci malarstwa. Na oddziale drugim i trzecim jest w zimowych miesiącach co dzień akt wieczorny dla uczenic wyższych kursów bezpłatny.

Wydział artystyczny ukończyły Boziewiczówna Zofia i Horodziejewska Helena. Nagrody na tym wydziale otrzymały: pierwszą — Boziewiczówna Zofia i Pocieszanka Helena; drugą — Drzymuchowska Jadwiga, Filasiewiczówna Bronisława, Grotowska Janina, Horwathówna Apolinara, Russjanówna Helena, Szczerbińska Wanda, Wilkoszówna Helena; trzecią — Gutwińska Irena, Hoffmanówna Jadwiga, Jankowska Janina i Lipska Marya.

W b. r. szkolnym zapisało się na kursy 191 osób. Z tego na wydziały naukowe 98 osób a do Szkoły sztuk pięknych 45, resztę stanowiły hospitantki. Na wydziałach naukowych było uczenic zwyczajnych 74, nadzwyczajnych 24. Chodziło na wydział literacki (kończących według starego planu) 42 osób, na wydział literacki według nowego planu 58, na wydział społeczny 41, na przyrodniczy 13, na gospodarczy 8.

W szkole sztuk pięknych uczenic początkowych było 15, na oddziale rysunków 17, na malarstwie 19.

Z pomiędzy 191 osób, pochodziło 91 z Galicyi, 82 z Królestwa Polskiego i cesarstwa rossyjskiego, 15 z pruskiego.

Szczegółowe informacye o zmianach zaszłych na kursach przesyła sekretarka kursów H. Tomaszewska, Kraków ul. Karmelicka l. 32.

(△) **Kradzieże.** Z mieszkania dr. Emila Latainera przy ul. Kopernika skradziono szkatułkę żelazną zawierającą książeczkę Galicyjskiej Kasy oszczędności na kwotę 600 koron, własność Towarzystwa im. Kościuszki, którego dr. Latainer jest kuratorem, gotówkę około 70 koron, biżuterye, policę asekuracyjną na nazwisko Jana Tadeusza Nowakowskiego i inne dokumenty.

Wczoraj wieczorem dostał się złodziej przez otwarte okno do mieszkania kupca M. Schatza przy ul. Szeptyckich i skradł dwa srebrne lichtarze, wartości 140 koron.

W Rynku aresztowano dziś 14 letniego Arona Ornera, notowanego złodzieja, który skradł Emilii Bednarowskiej z torebki pulares z znaczniejszą kwotą pieniężną. Pulares ukrył w bucika.

(△) **Zbiegłego męża** poszukuje za pośrednictwem policyi Helena Gutkowska. Pozostawił on żonę i pięcioro małych dzieci. Z domu znikł przed kilku dniami, a poszukiwania zrozpaczonej żony w mieście nie doprowadziły do rezultatu.

(△) **Gdzie się dwóch bije...** W domu przy pl. Bernardyńskim l. 15 przybył jakiś murarz do swej narzeczonej, pozostającej tam w służbie i od czułych słów doszło do sprzeczki, wreszcie do bójki. Obok stała służąca Katarzyna Stasiuk i przypatrywała się z zimną krwią nie bardzo czułej scenie kochanków. Nagle murarz rzucił się na Stasiukównę i nożem zranił ją w ramię, poczem uciekł. Ranną opatrzyło pogotowie ratunkowe.

(△) **Kronika policyjna.** W ogrodzie Sióstr Zgromadzenia im. św. Józefa przy ul. Kurkowej plondrują od dłuższego czasu złodzieje, wykopując rozmaite warzywa. Wczoraj wezwały Siostry pomocy policyi.

Magazyn kradzionych rzeczy wykryła policya w mieszkaniu Antoniny Wolf zamieszkałej przy ul. Szpitalnej. Rozmaici złodzieje utrzymywali z nią stosunki „handlowe“.

Aresztowano Paraskę Masłan za kradzież 280 koron z pod poduszki na szkodę Aleksandra Bogdana.

Za grę hazardową w karty na ul. Starotandetnej aresztowano wczoraj parobka piekarskiego Dominika Zwarycza. Inni gracze pozostawili na miejscu karty i pieniądze i uciekli.

Czwartego sprawcę napadu i ciężkiego kalectwa dokonanego na osobie Henryka Weissa, oficyała kolejowego, aresztowała policya wczoraj. Jest nim Edmund Służański.

Doniesiono policyi, że murarze pracujący przy fasadzie domu przy ul. Żółkiewskiej l. 5 w złośliwy sposób leją wapnem na przechodniów. Wczoraj zniszczono w ten sposób ubranie przechodzącego obok Zdzisława Grzywińskiego.

Wpłynęła wczoraj na policyę skarga przeciw szoferowi automobilu nr. S. 992, że stojąc pod hotelem „francuskim“ umyślnie puszczał przechodniom z motoru cuchnące kłęby dymu.

— **Ofiara czynu szaleńca** kapitan Eisenkolb umarł wskutek ran odniesionych podczas znanego zamachu w Wiedniu.

— **Cholera.** Z Serajewa donoszą: W górnej Tuzli zdarzyły się dalsze wypadki cholery. Ogółem w okręgu górnej Tuzli znajduje się 3 chorych i jeden wypadek podejrzany.

— **Echa morderstwa ks. Druckiego-Lubeckiego.** Jak donoszą dzienniki warszawskie, obrońca przebywającego w warszawskiem więzieniu śledczem ord. Bispinga stara się o przeniesienie sprawy o morderstwo ks. Druckiego-Lubeckiego do okręgu wileńskiego. Wystąpienie to tem jest motywowane, że na Litwie zamieszkuje znaczna część świadków, wezwanych do rozprawy zarówno ze strony obrony, jako też oskarżenia. W razie przychylenia się do tej prośby, ordynat bar. Bisping byłby sądzony przez sąd przysięgłych, nie zaś jak w Warszawie, przez sąd koronny.

— **Samobójstwo w pociągu.** Pisma warszawskie otrzymują z Petersburga następujący telegram: „W pociągu, idącym z Wilna do Petersburga, powiesiła się Marya Tarnowska, aktorka teatru miejskiego“. Podobieństwo nazwisk wywołało pogłoskę, jakoby samobójczynią była Tarnowska, znana z głośnego procesu o morderstwo, znajdująca się obecnie w więzieniu we Włoszech. Wiadomość ta prostuje wczorajsze doniesienia dzienników.

⌗ **Zmiany Wezuwiusza.** W ciągu ostatnich dwóch tysięcy lat Wezuwiusz zmieniał się wielekrotnie i znacznie, zmian tych jednak zaszłych w dawnych, wiekach z braku odpowiednich pomiarów nie można wyrazić w liczbach. Wogólności można powiedzieć z wszelką pewnością, że po wybuchach gwałtownych w dłuższych lub krótszych odstępach czasu, Wezuwiusz traci na wysokości, w latach zaś umiarkowanej czynności zyskuje na wysokości przez tworzenie się stożka z popiołów wyrzucanych z wnętrza. I tak w roku 1749 miał Wezuwiusz 1160, w 1868 zaś roku 1297 metrów wysokości. W ciągu prawie 500 lat spokoju od wieku XII. do XVII. cały Wezuwiusz okrył się bujną wegetacyą, a nawet w samym kraterze powstał las wielkich drzew.

Bardzo wielkie zmiany zaszły w Wezuwiuszu po ostatnim gwałtownym wybuchu w r. 1906. Gdy bowiem przed tym wybuchem stożek erupcyjny doszedł do wysokości 1335 m. nad poziomem morza, a krater miał koło 200 metrów średnicy, to w nim miał krater w podłużnym wymiarze 700, w poprzecznym 600 na głębokość 400 do 500 metrów. Do sierpnia roku 1911, w którym poddano na nowo pomiarowi cały wulkan, średnica podłużna krateru powiększyła się do 850, poprzeczna zaś do 700 metrów. Najwyższy punkt krateru znajdował się po stronie południowo-zachodniej na wysokości zaledwie 1182, najniższy zaś punkt na dnie krateru na wysokości 864 czyli największa głębia krateru wynosiła 318 metrów.

Wybuch w roku 1906 tem się jeszcze różni od poprzednich, że po tych już w kilka lat ukazywała się lawa na dnie krateru, gdy po ostatnim dotychczas to się jeszcze nie stało. Z tego wnoszą, że prawdopodobnie główny komin krateru zatkał się i że nowy wybuch wulkanu nie nastąpi już z głównego krateru, lecz że utornje sobie nową drogę z boku, lub, że nawet wulkan ograniczy się tylko do tworzenia nowego stożka na wierzchu, coby było, sądząc po innych wulkanach, zwiastunem jego ostatniego wygaśnięcia.

Kronika prowincyonalna.

§ Kolonia wakac. dla dziatwy żyd. w Dębinie urządziła 18 b. m. uroczysty obchód z okazyi urodzin Najj. Pana. Po modlitwie odmówionej przez dziatwę pod kierownictwem nauczycieli, przemówił przybyły z ramienia wydziału Tow. kolonii wakac. we Lwowie sekretarz p. Dawid Rubenzahl, kreśląc w podniosłych słowach życie i szlachetne czyny Monarchy, szczególnie w odniesieniu do biednej opuszczonej młodzieży. Odśpiewaniem Hymnu ludowego przez dziatwę kolonii zakończyła się ta piękna uroczystość.

Z ramienia starostwa w Skolem przybyli na uroczystość w zastępstwie starosty komisarz powiatowy p. Michał Meixner, oraz lekarz powiatowy dr. Jakób Sokal.

§ Znalezienie zwłok. Z Przeworska donoszą: Dnia 13 b. m. znaleziono na brzegu rzeki Sanu w pobliżu gminy Ubieszyna, zwłoki około 19 lat liczącej dziewczyny, według ubrania pochodzącej ze średniego stanu, które z częściowego rozkładu sądząc, 5 do 10 dni leżały w wodzie. Identyczności tejże dotychczas stwierdzić nie zdołano, jakoteż dla braku śladów zbrodni osądzić trudno przyczynę śmierci.

§ Śmierć przez utonięcie w kałuży. Dnia 9 b. m. około 10 godziny rano poniosło śmierć przez utonięcie w kałuży deszczowej w Stanisławczyku, w pow. brzeżańskim, ad Narajów miasto, ośmioletnie dziecko Haśka Hryciów, córka tamtejszych włościan.

Matka dziecka tego karmiła w bezpośredniej bliskości swoje drugie dziecko niemowlę, a gdy po chwili się odwróciła, usłyszała plusk dziecka tonącego.

Wydobytego z kałuży dziecka, mimo natychmiastowej akcyi ratunkowej, nie zdołano przywrócić do życia.

Kronika zagraniczna.

* Eleonora Duse ogłosiła wezwanie do „wszystkich matek Włoch zjednoczonych“, aby te wpłynęły na rząd o dopuszczenie do łoża umierającego dr. Augusta Murriego jego syna, zamkniętego w więzieniu jako podejrzanego o zabójstwo hr. Bonmartiniego.

* Pożar. W gmachu ministerstwa spraw zagranicznych w Petersburgu wybuchł ogień i zniszczył większą część archiwum.

* Osobliwy wypadek towarzyszył pogrzebowi Augustca, prezydenta murzyńskiej rzeczypospolitej Haiti. Po ceremonii religijnej w kościele, czarni żołnierze otrzymali polecenie dać salwę na znak ostatniego hołdu dla zmarłego. Żołnierze ci jednak skierowali swą broń — ku trumnie prezydenta i podziurawili ją licznemi kulami, broń bowiem była nabita ostrymi nabojami. Oczywiście na widok ten, asystujący przy obrzędzie umknęli z kościoła, a żołnierze, zapytani o przyczynę tego szczególnego „hołdu“, odpowiedzieli: „Nie byliśmy pewni, czy Auguste istotnie umarł“. Zmarły prezydent był znienawidzony przez wojsko i nie jest wyłączone podejrzenie, że był otruty.

* Indeks. Watykan zamieścił na indeksie sztukę Gabryela d'Annunzia „Pisanella“. Jak wiadomo i poprzednie dzieło sceniczne tego poety „Męczeństwo św. Sebastyana“ było zakazane przez cenzurę duchowną. Obie te sztuki, bardzo głośno reklamowane — padły w Paryżu. Poeta napisał je dla ostatniej swojej „słabostki“, Idy Rubinsteinówny, żydówki rossyjskiej, która pod wpływem „nauk“ poety przedzierzgnęła się z tancerki w artystkę dramatyczną i z olbrzymim nakładem wystawiła obie sztuki. Pomimo nakładu, wystawy zbytkownej i bardzo kosztownej reklamy, zarówno „Pisanella“, jak „Św. Sebastyan“ należały do t. zw. *fours*, t. j. najhałaśliwszych niepowodzeń paryskich dwu ostatnich sezonów wiosennych.

* Katastrofa na morzu. Depesza *Juneau* potwierdza zatonięcie okrętu „State of California“, który w zatoce Gambier uderzył o skałę i rozbiwszy się, w ciągu 3 minut zatonął. Większa część pasażerów I. klasy, zaskoczona we śnie, utonęła. Kapitana i 40 osób uratowano. Zginęło 25 pasażerów i 27 osób z załogi. Ładunek i poczta stracone.

* Bilans handlu angielskiego dziełami sztuki. Z Londynu donoszą: Ukończony właśnie sezon londyńskich wielkich aukcyj dzieł sztuki złamał niejeden rekord cen. Sumy, które wydane zostały tylko za obrazy, wynoszą razem mniej więcej przeszło 20 milionów kor. W dwóch miesiącach sprzedanych zostało 66 obrazów, z których każdy przyniósł więcej jak 30.000 koron. W tym samym czasie 15 obrazów osiągnęło ceny po 105.000 kor. Pomiędzy mistrzami angielskimi zwracała uwagę zwyżka, jakiej doznały dzieła Romneya. Portret „Lady de la Poe“ osiągnął cenę rekordową 827.400 koron: ogółem ośm obrazów tego mistrza przyniosło około 1,275.000 koron. Wobec tej potwornej zwyżki, którą cieszyli się mistrzowie XVII. stulecia, spadli malarze środkowych czasów epoki wiktoryańskiej znacznie w cenie. Tak n. p. obraz znanego malarza zwierząt, Landseer'a, który początkowo sprzedany był za 200.000 koron, na aukcyi przyniósł tylko 25.000 koron.

* Śmierć a radość. Znany, żyjący w Paryżu badacz, prof. Miecznikow, sądzi, że przez systematyczne zastosowanie środków hygienicznych można przedłużyć znacznie życie ludzkie. On też porobił ważne odkrycia w dziedzinie walki z trującemi bakteryami. Miecznikow broni takie tezy, że śmierć naturalna wywołuje w konającym radosne i rozkoszne uczucia. Jest dosyć przypadków — powiada Miecznikow — że ludzie, którzy bliscy byli śmierci, a potem jednak byli uratowani, opowiadali o takich miłych uczuciach w chwili zbliżającego się końca. Wielu zmarłych zaraz po śmierci ma słodki wyraz twarzy. Znaną jest rzeczą, że bardzo wielka radość może wywołać śmierć. Nie wiem, czy do tej kategoryi można zaliczyć Papieża Leona X., który zmarł z radości, gdy dowiedział się o zdobyciu Medyolanu. Nowsza literatura medyczna wspomina o pewnej damie, która oczekiwała na dworcu kolejowym przyjazdu swej córki i tam dowiedziała się, że podczas zderzenia się pociągów kilka osób straciło życie. Gdy córka nareszcie przyjechała cała, dama owa z radości padła zemdlała na ziemię, a po 12 godzinach wyzionęła ducha. Dr. Fere w Paryżu opowiada o pewnym młodym pacyencie, który odebrał nader radosną nowinę. Młodzieniec zaczął szybko biegać po pokoju, nagle zaczął trząść się na całem ciele i upadł na ziemię. Następnie spał bez przerwy 19 godzin, a dopiero po 5 dniach przyszedł do siebie. Rozchodzi się w tym przypadku o chorobę, która mogła się była zakończyć śmiercią. Według Miecznikowa, opisanych jest w literaturze także kilka przypadków, że i śmierci gwałtownej towarzyszyły nadzwyczaj słodkie uczucia.

* W daleki świat. Dzienniki rossyjskie donoszą: Przed kilkoma dniami na morzu Bałtyckiem uratowano życie niezwykłemu żeglarzowi. Z okrętu żaglowego „Mura“ zauważono na morzu małą łódź, na której znajdował się jakiś człowiek. Widocznie znajdować się musiał w niebezpieczeństwie, gdyż dawał ciągle znaki chustką, Marynarze pospieszyli na ratunek. W łodzi ujrzeli ze zdziwieniem dziesięcioletniego chłopca, który oświadczył, że nazywa się Stefan Bobke i że uciekł z domu, chcąc się dostać na stepy amerykańskie. Skutkiem rozczytywania się w opisach podróży jeszcze w roku ubiegłym chłopak powziął zamiar ucieczki do Ameryki. Ucieczce przeszkodzili jednak rodzice. Obecnie chłopak postanowił dostać się do Ameryki pomimo wszelkich przeszkód. Korzystając z tego, iż rodzice mieszkali w jednem z miast nad morzem Bałtyckiem, zdobył łódź żaglową, stary karabin, aparat fotograficzny, kompas, parę worków sucharów i puścił się w podróż do Nowego Świata. Na razie małemu żeglarzowi sprzyjał wiatr i łódź szybko pomknęła na otwarte morze. Wkrótce jednak morze zaczęło falować, zbliżała się burza. Wiatr zerwał żagle i fale poczęły miotać łodzią. Chłopak chciał wobec tego wracać do brzegu, ustalił zapomocą kompasu kierunek, lecz nie mógł oczywiście walczyć ze wzburzonym żywiołem. Przez całą noc błądziła łódź po morzu; chłopak płacząc, oczekiwał śmierci. Wtem na horyzoncie ukazała się „Mura“, więc zaczął sygnalizować, prosząc o ratunek.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę, 20 sierpnia „Kochany Augustynek“, operetka Leona Falla. — We czwartek, dnia 21 sierpnia, „Życie paryskie“, operetka Jakóba Offenbacha. — W piątek, dnia 22 sierpnia „Miłość cygańska“, operetka Franciszka Lehara. — W sobotę, 23 sierpnia „Zuzia“, operetka Aladera Renei'ego. — W niedzielę, 24 sierpnia „Ewa“, operetka Franciszka Lehara. — W poniedziałek, 25 sierpnia „Hrabia Luksemburg“, operetka A. M. Willnera i B. Bodyńskiego. — We wtorek, 26 sierpnia „Krysia leśniczanka“, operetka Jerzego Jarno. — We środę, 27 sierpnia „Grigri“, operetka Pawła Linckego.

Wszystkie przedstawienia rozpoczynać się będą o godzinie 7 minut 30 wieczorem.

Geneza stylów architektonicznych w Grecyi.

(Dokończenie).

Chcąc wyjaśnić początki kolumny dorykskiej, nie potrzeba dziś szukać ich w Egipcie, ani też nie potrzeba nadawać kolumnie z Beni-Hassan miana protodorockiej, gdyż kolumna dorycka rozwinęła się wprost z kolumny mykeńskiej. Ta ostatnia przedstawia typ raczej podpory niż kolumny. O wiele węższa u podstawy aniżeli u szczytu, stopniowo rozszerzająca się w miarę podnoszenia się w górę — kończy się poduszką okrągłą i płytą niską, na której spoczywało belkowanie. Występuje więc tu kapitel złożony z dwóch części, które odpowiadają echinusowi i abakusowi doryckiej kolumny. Kiedy architekci greccy zastępowali drzewo kamieniem, wystarczało nadać kolumnie mykeńskiej tylko kształt dla oka przyjemniejszy a także więcej logiczny, rozszerzając ją raczej u dołu u podstawy aniżeli u góry. Z biegiem czasu forma poduszki prostuje się i wyrównywa, abakus się powiększa, sam trzon pokrywa się żłobkami i w ten sposób utwierdza się gotowy już typ kolumny doryckiej. Można powiedzieć, że typ ten wprost rodzi się ze świątynią kamienną, powstaje w okresie panującego jeszcze stylu geometrycznego i ztąd ma na sobie ślady ścisłych matematycznych obliczeń i form geometrycznych. Co się tyczy belkowania, to ono zachowuje jeszcze elementy dekoratywne, które się dadzą wyprowadzić z megaronu mykeńskiego i wytłumaczyć, jako przeżytki architektury drewnianej.

Zastanówmy się nad pochodzeniem stylu jońskiego. Między porządkiem doryckim a porządkiem jońskim są zasadnicze różnice; architraw jest lżejszy, kolumny smuklejsze i wsparte na podstawach; kapitel ukazuje połączenie wolut z czworobocznym abakusem. Nazywając go stylem jońskim Grecy przyznali mu jako miejsce urodzenia wybrzeże zachodnie Mniejszej Azyi; i w rzeczywistości tam odnaleźć można najstarsze budowle wzniesione w tym stylu: Artemision w Efezie, świątynię Apollina na Lesbos. W Kolidzie w miejscowości Neandrii wykopaliska dały nam poznać osobliwy typ kapitelu utworzonego z wolut wykrojonych, który pochodzi z VII. wieku. Choć nie przedstawia on nam kanonicznych form kapitelu jońskiego, mimoto ukazuje on zasadnicze elementy tego typu. Występuje tu ornament, który wiąże się ściśle z rozwojem ornamentu greckiego w fazie oryentalnych wpływów.

Na pierwszy rzut oka nie ma żadnych punktów stycznych pomiędzy stylem jońskim a architekturą mykeńską, z której rozwija się styl dorycki. Jednakże nowe teorye wykazały, że także styl joński, podobnie jak dorycki, wyrósł z konstrukcyj drewnianych epoki mykeńskiej. Lecz podczas gdy pierwszy rozwija się w Grecyi, styl joński formuje się w Azyi w duchu nieco odmiennych zasad. Prototypem, z którego on się wywiódł, mógł być typ budynku z belkowaniem lekkiem, z dachem dwuokapowym, wymagający podpór mniej silnych, jak kolumna pałacu mykeńskiego. W Troadzie odnaleziono tego rodzaju budynki. Co się tyczy kapitelu, można go wywieść z głowicy słupa w kształcie kostki wydłużonej. Wyobraźmy sobie kostkę czworoboczną, której dolna część zostanie wycięta w celu wpuszczenia doń końca słupa, przedstawmy sobie jej końce zaokrąglone, a fasady ozdobione dekoracyą malowaną w kształcie wolut, które biegłyby śladem wygięć, to w teoryi zrekonstruujemy w ten sposób prymitywny kapitel joński. Takimi są zresztą kształty, które ukazują liczne kapitele archaiczne z VI. w., naprzykład kapitel z Delos. Abakus na nim nie jest oddzielony od wolut; tworzy on jedno ciało razem z niemi i ta właśnie konstrukcya massywna jest pamiątką po prymitywnym kapitelu, wyciętym z jednej sztuki — abakus i woluty z jednej kostki drewnianej. Wyprowadzony styl joński, podobnie jak dorycki, z konstrukcyi drewnianej rozwija się przecież na odmiennym terenie i może zapożyczać jakiś szczegół z Oryentu. Najbardziej charakterystyczną cechą jego kapitelu jest woluta. Otóż zwrócić należy uwagę, że odnajdujemy ją także na Wschodzie na skałach Boghaz-keni w Kapadocyi, w kolumnach przedstawionych na malowidłach egipskich, w baldachimach wyobrażonych na metalowych czarach assyryjskich, tudzież na stelach nagrobkowych Cypru. Możnaby więc przyznać także wpływom oryentalnym pewien udział w kreacyi motywu wolut, które nadają stylowi jońskiemu odrębną fizyognomię oryginalną. Z drugiej strony należy pamiętać, że w najstarszych kapitelach jońskich występują woluty zawsze w związku z oryentalnemi lub greckiemi malowanemi palmetkami, że całość przedstawia się jakby motyw roślinny, przeniesiony na architekturę z repertuaru ornamentacyi stylu oryentalnego. Kreacya więc sama może być także domorosłą, może przedstawiać się nam jako logiczny wynik stosunków artystycznych na wybrzeżach Azyi Mniejszej, gdzie spirale jako przeżytek doby mykeńskiej, ożywione palmetami stają się ulubionym motywem dekoracyi jońskiej.

Takimi mniej więcej są początki dwóch stylów powstających w architekturze greckiej w zaraniu doby historycznej. Najbardziej charakterystyczne piętna zdobnicze w obydwu — t. j. kształty kapiteli — wyrastają na odmiennych podłożach ornamentyki geometrycznej i oryentalnej. Z odmiennego charakteru twórczości pierwszych architektów greckich, z których jedni pracują na lądzie stałym, drudzy na wybrzeżu Azyi Mniejszej i wyspach przybrzeżnych, wynikają ogólne znamiona budynków w tych stylach postawionych: styl dorycki tchnie duchem potęgi i powagi, styl joński duchem delikatności i elegancyi. Co się tyczy stylu koryndzkiego, to ten pojawia się dopiero w wieku V. przed Chrystusem i właściwie jest tylko odmianą stylu jońskiego a w swem głównem znamieniu t. j. kształcie kapitelu jest wypływem bujnie rozwiniętej ornamentyki greckiej, której ulubionym motywem stały się liście, pędy i kwiaty akantu. Do zasadniczych form budynku świątyni nie dodał on wiele szczegółów, a jeśli wprowadził nowe motywy, to takie tylko, które nie pozostają w żadnym związku z drewnianą architekturą okresu mykeńskiego.

Prof. dr. K. Hadaczek.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Kooperatywy w Rossyi. Na wystawie kijowskiej jest specyalny oddział poświęcony kooperacyi spożywczej. Pomieszczono tu tablice statystyczne, wskazujące, jak szybkie postępy robi ruch współdzielczy: w r. 1904 stowarzyszeń spożywczych było w całem państwie 1.835; w r. b. jest już 8.732; Stowarzyszenia te obsługują 3.700 tysięcy osób (jeśli przypuścić, że rodzina jednego członka składa się z 5 osób). Najsilniejszy rozwój kooperatyw zauważono w r. 1908, kiedy powstało 1293 stowarzyszeń. Potem pęd w kierunku zakładania stowarzyszeń spożywczych nieco osłabł; w r. z. powstało zaledwie 607 nowych stowarzyszeń.

Pochodzi to prawdopodobnie ztąd, że w r. 1908, bezpośrednio po spadku fali rewolucyjnej, robotnicy zabrali się energicznie do tworzenia kooperatyw wyobrażając sobie, że tą drogą wydobędą się z sideł niedoli. Z drugiej znów strony organizacye czarnosecinne starały się zapomocą kooperatyw odciągnąć robotników od sympatyzowania z ruchem rewolucyjnym. To też zauważyć się dało powstawanie kooperatyw prawicowych przy bardzo nieznacznym zresztą udziale członków.

Niemniej jednak i kooperatyw robotniczych niezależnych prawie niema obecnie i te, które były, upadły lub zostały pozamykane „za szkodliwą działalność“.

Kooperatywy rossyjskie są przeważnie bardzo drobne, wiele z nich liczy po 50—100 członków; przeciętnie przypada w państwie rossyjskiem po 179 członków na 1 stowarzyszenie spożywcze. Tymczasem w Anglii przypada na 1 stow. 1876 członków, w Niemczech 1158 członków, w Szwajcaryi 703 członków, w Belgii 786 członków.

Jednakże zainteresowanie społeczeństwa ruchem współdzielczym nie słabnie, lecz wzmaga się, o czem świadczy (pomiędzy innemi) to, że na zjazd współdzielczy w Kijowie, zapowiedziało przybycie 1500 delegatów różnych kooperatyw.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie; od 11 do 17 sierpnia bez opłaty akcyzowej. (Waluta kor.). Za 50 kg.: Pszenica 11·10 do 11·30, żyto 8·60 do 8·80, jęczmień brow. —·— do —·—, pastewny 9·— do 9·50, owies stary 10·20 do 10·80, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, groch do gotowania 12·50 do 14·—, pastewny —·— do —·—, fasola biała gal. —·— do —·—, bobik 8·50 do 9·—, wyka 10·50 do 11·—, łubin gal. —·— do —·—, rzepak zimowy 16·— do 16·50, letni —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, chmiel z 1912 r. 150·— do 180·—, chmiel z 1913 r. 200·— do 210·—, nasienie koniczyny czerwonej 80·— do 100·—, białej 90·— do 115·—, szwedzkiej —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, siane lepsze 4·60 do 4·75, gorsze 4·— do 4·20, otawa —·— do —·—, siano z koniczyny świeże 4·75 do 5·60, siano z koniczyny stare —·— do —·—, słoma okłotowa 3·40 do 3·60, słoma mierzwiasta 3·— do 3·10, kartofle jadalne na cały wag. 10.000 kg. —·— do —·—, gorzelniane za 1 prc. skrobi całe wag. 10.000 kg. —·— do —·—, nafta zwykła 14·50 do 15·50, salonowa 16·50 do 17·50; za 100 kg; ropa borysławska *loco* Borysław (prompt.) 9·— do 9·10, drzewo opałowe twarde w całych wagonach po 10.000 kg. —·— do —·—, drzewo opałowe miękkie w całych wagonach po 10.000 kg. —·— do —·—, mąka pszenna, grysik 36·— do 38·—, mąka pszenna Nr. 0 36·— do 38·—, Nr. 1 35·— do 37·—, Nr. 2 34·— do 36·—, Nr. 3 33·— do 35·—, Nr. 4 32·— do 34·—, Nr. 5 31·— do 33·—, Nr. 6 28·— do 31·—, Nr. 7 23·50 do 27·—, Nr. 8 18·— do 21·—, mąka żytna Nr. 0 29·50 do 30·—, Nr. 1 28·— do 28·50, Nr. 2 18·— do 21·—, Nr. 3 —·— do —·—, otręby pszenne 11·25 do 11·50, żytne 11·— do 11·50; za 100 kg.: mięso wołowe przednie w ćwiartkach *loco* rzeźnia 160 — do 170·—, mięso wołowe tylne w ćwiartkach *loco* rzeźnia 160·— do 176·—, mięso cielęce *loco* rzeźnia (engros) 150·— do 170·—, wieprzowina *loco* rzeźnia (engros) 180·— do 190·—, spirytus kontyngentowy loco rafinerya Lwów 64·50 do 65·50, spirytus kontyngentowy loco stacya galicyjska 51·— do 53·—, spirytus nadkontyngentowy loco rafinerya Lwów 44·50 do 45.50, spirytus nadkontyngentowy loco stacya galicyjska 30·— do 31·—.

OSTATNIA POCZTA.

= Z Ischlu donoszą: Najj. Pan był wczoraj po południu w teatrze na przedstawieniu klubu naukowego z Wiednia, który pokazywał nowy kinetefon Edisona. Najj. Pan bardzo zainteresował się tym wynalazkiem i wyraził swe uznanie.

= Korespondent wiedeński *Czasu* telegrafuje: Termin najbliższego posiedzenia Izby posłów zawisł zupełnie od sesyi Sejmów. Jeżeli Sejmy obradować będą we wrześniu, to parlament dopiero z początkiem października mógłby się zebrać. W każdym razie odbędzie się przed pierwszem posiedzeniem plenarnem posiedzenie konwentu seniorów.

= *Az Est* donosi, że sekundanci Pallaviciniego zażądali stwierdzenia faktycznego stanu rzeczy co do okoliczności, czy hr. Tisza wpływał na świadków, czy nie. Konferencya świadków trwała do godz. 12 minut 30. Sekundant hr. Tiszy minister handlu Harkanyi udał się następnie do Tiszy. Sekundant Pallaviciniego poseł Szemare oświadczył sprawozdawcy pisma *Az Est*, że sprawa nie jest jeszcze załatwiona.

= *Albanische Korresp.* donosi z Durazzo: Wiceadmirał Burney kazał serbskiego komendanta w Oroszi w północnej Albanii wezwać do opróżnienia tej miejscowości w myśl uchwały reunionu ambasadorów. Komendant serbski odrzekł, że nie istnieje dla niego ani międzynarodowa komisya, ani reunion ambasadorów, tylko główna komenda w Prizrencie.

= Dziś ma zostać wznowione bezpośrednie połączenie kolejowe Belgradu z Sofią.

= Rząd grecki postanowił zwołać Izbę celem ratyfikowania traktatu pokojowego na koniec bieżącego tygodnia.

= Rząd waszyngtoński przeczy wiadomości, jakoby otrzymał *ultimatum* od rządu meksykańskiego. Natomiast propozycye amerykańskie co do pokojowego załatwienia rewolucyi zostały odrzucone; mimo to, iż rząd zachowuje tajemnicę, jest rzeczą prawdopodobną, że to odrzucenie oznacza zerwanie wszelkich stosunków z Huertą. Senat i koła rządowe oświadczają, że rząd uczynił wszystko, co mógł, aby zażegnać rewolucyę bez użycia siły. Jedynym interesem Stanów Zjednoczonych jest ochrona życia i mienia obywateli amerykańskich.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 20 sierpnia. (T. pr.). Wisła do północy ciągle wzbierała, od północy zaś poczęła opadać. Woda opadła o 3 cm. Niebezpieczeństwo powodzi dla Krakowa minęło.

Kraków, 20 sierpnia. (T. pr.). Władza tutejsza zajęła się obecnie śledztwem w sprawie afery szpiegowskiej, która zamierzoną była na większą skalę. Patrole artyleryi aresztowały w ostatnich dniach w okolicy fortów kilka podejrzanych indywiduów, przy których znaleziono kompromitujące papiery, aparaty fotograficzne i rewolwery. Ludzie ci mieszkali w jednem z odleglejszych przedmieść krakowskich i ztamtąd urządzali wycieczki szpiegowskie w okolicę fortów.

Kraków, 20 sierpnia. (T. pr.). Na dworcu tutejszym aresztowano 20 emigrantów wybierających się do Ameryki. Wszystkich zawrócono do domów z powodu, że albo byli popisowymi, albo należeli do wojska.

Kraków, 20 sierpnia. (T. pr.). W Płaszowie ubiegłej nocy włamano się do karczmy Kopsa, rozbito kasę wertheimowską i zrabowano z niej 400 koron i srebrny zegarek. Aresztowano 7 osób, podejrzanych o dokonanie tego włamania.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 20 sierpnia. Stan powietrza na 21 sierpnia: Galicya Wschodnia: Częściowo pochmurno, burze, ciepłe wiatry lokalne.

Galicya Zachodnia: Częściowo pochmurno, burze, ciepłe wiatry lokalne.

Wiedeń, 20 sierpnia. *Fremdenblatt* donosi: Wczorajsza Rada Ministrów pod przewodnictwem hr. Stürgkha trwała przed południem od godziny 10 do 1 a po południu w dalszym ciągu od 3·30 do 7. Rada Ministrów zajmowała się tylko sprawami bieżącemi.

Wiedeń, 20 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister sprawiedliwości zamianował sędziego Alfreda Korzeniowskiego w Strzyżowie, sędzią powiatowym w Grybowie.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów: Antoniego Przestaszewskiego z Budzanowa do Mościsk, Tadeusza Kantora z Birczy do Przemyśla i Emila Koreckiego z Gwoźdźca do Jaworowa.

P. Minister sprawiedliwości nadał sędziom: Romanowi Witoszyńskiemu w Janowie i Romanowi Łahodyńskiemu w Drohobyczu, posady sędziów w okręgu wyższego sądu krajowego we Lwowie.

P. Minister sprawiedliwości zamianował sędziami auskultantów: Bohdana Rzepnijskiego do Drohobycza, Maryana Sobola do Kozowej, dr. Leona Biegeleisena w okręgu wyższego sądu krajowego we Lwowie, Józefa Skibińskiego do Wiśniowczyka, Ludwika Swiechłę do Bolechowa, Alfonsa Laskowskiego do Tłustego, Michała Szkolnego do Budzanowa, Wacława Fiedlera do Drohobycza, Włodzimierza Stojałowskiego w okręgu wyższego sądu krajowego we Lwowie, Jeremiego Niementowskiego do Dynowa, Józefa Szczepanowskiego do Ottynii, Stanisława Dąbrowskiego do Buczacza, Leona Gelbera do Potoka Złotego, Włodzimierza Krupkę do Tłumacza, Lubomira Ochrymowicza do Niemirowa, Jarosława Markowa w okręgu wyższego sądu krajowego we Lwowie, Stefana Szalińskiego do Lubaczowa, Karola Hławatego do Gwoździca, Tomasza Wilczaka do Uhnowa, Leona Konopkę w okręgu wyższego sądu krajowego we Lwowie, Franciszka Wolfa do Wojniłowa, Władysława Latoszyńskiego w okręgu wyższego sądu krajowego we Lwowie, Władysława Fussa do Sieniawy, dr. Janusza Trzeciewskiego do Czortkowa i Włodzimierza Hajeckiego do Birczy.

Budapeszt, 20 sierpnia. Dziś z powodu święta narodowego (św. Stefana) giełdy pieniężna i towarowa zamknięte.

Budapeszt, 20 sierpnia. *Bud. Corr.* podaje list otwarty hr. Tiszy do hr. Emeryka Karolyi'ego. W liście stwierdza premier, że nie wpływał zupełnie na Karolyi'ego przed procesem Dessy'ego i rozmawiał z nim tylko o jego zeznaniach i zwrócił mu uwagę, by uczynił różnicę między tem, co wie z własnego doświadczenia i spostrzeżenia a tem, co wie ze słyszenia.

Poznań, 20 sierpnia. (Tel. pryw.). W tutejszym Banku ludowym jeden z członków zarządu dopuścił się sprzeniewierzenia na kilkadziesiąt tysięcy marek.

Berlin, 20 sierpnia. Redaktora wychodzącej w Charlottenburgu *Niedzieli* pociągnęła prokuratorya państwa do odpowiedzialności za rzekome podburzanie do gwałtów przez umieszczenie w tem piśmie wierszy: „Cześć polskiej ziemi cześć“, „Na Wawel“ i t. p.

Wrocław, 20 sierpnia. (Tel. pryw.). Odra ciągle przybiera. Stan wody jej wzrósł o 4 m. ponad poziom normalny. Pod Swidnicą Odra wylała.

Warszawa, 20 sierpnia. (Tel. pryw.). Wisła wystąpiwszy z brzegów w Sandomierskiem wyrządziła olbrzymie szkody, albowiem zniszczyła wszystkie niezebrane plony. Dopływy Wisły, Opałówka i Przykop również wystąpiły z brzegów i zalały okoliczne pola. Ciągłe słoty zniszczyły te plony, których nie zabrała woda. Zboże w półkopkach porosło.

Łódź, 20 sierpnia. Liczba robotników strajkujących spadła do 10.000.

Paryż, 20 sierpnia. Lotnik Pegond dokonał wczoraj w Wersalu próby ze spadochronem wynalazku Bonneta. Pegond spuścił się z monoplanu z wysokości 300 m. bez szwanku na ziemię.

Turyn, 20 sierpnia. Donoszą tu, że słynny włoski alpinista prof. Piazenza, przebywający w Himalajach na podróży naukowej, dotarł na szczyt Nunkam na wysokości 7200 m., dotąd stopą ludzką nietknięty.

Na Bałkanach.

Paryż, 20 sierpnia. (Ag. Havasa). Z inicyatywy międzynarodowego Towarzystwa pokojowego Carneggiego wybrano komisyę, która niezawiśle od wpływów politycznych ma dokonać śledztwa okrucieństw popełnianych na półwyspie Bałkańskim oraz zbadać gospodarcze następstwa wojny. Poszczególni członkowie komisyi wyjechali już dziś na Bałkany, między nimi poseł do Rady państwa Redlich z Austro-Węgier.

Petersburg, 20 sierpnia. (Pet. Ag.). Grecki rząd za pośrednictwem swych posłów rossyjskich w Bukareszcie i Sofii zawiadomił rząd bułgarski o mianowaniu trzech komisyj granicznych, które zbiorą się 22 b. m. w Demir Hissar. Dnia 21 sierpnia opróżnią greckie wojska miejscowości Dedeagacz, Santi i Gimildzinę.

Sofia, 20 sierpnia. Według nadeszłych tu pewnych wiadomości Grecy uwięzili i deportowali wszystkich Bułgarów z Salonik.

Sofia, 20 sierpnia. (Ag. Bulg.). Po krótkiej walce z małą załogą bułgarską wojska tureckie zajęły miejscowość Kuczukawak.

Konstantynopol, 20 sierpnia. Porta postanowiła wystosować do mocarstw nowy okólnik, w którym — jak pierwej już donoszono — zapewnia, iż Turcy nie mają zamiaru przekraczać rzeki Maricy. Porta zapytała generalissimusa swego, które miejscowości po tamtej stronie Maricy mogą być natychmiast opróżnione, nie czekając na uregulowanie sprawy Adryanopola.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 sierpnia 1913. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 623·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 820·—, Akcye Anglobanku 335·75, Akcye Unionbanku 587·—, Akcye Länderbanku 510·25, Akcye Bankvereinu 513·25, Akcye Bodencredit —·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 628·—. Akcye kolei państwowych 701·50, Akcye kolei Południowej 127·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 4860·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 921·50, Akcye Rima Muranyi 701·25, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 3213·—, Akcye Fabryki broni 986·—, Akcye Tureckie tytoniowe 336·50, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 871·—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

W zamorskie kraje urządza Austro-Americana, najpopularniejsze Towarzystwo żeglugi, w najbliższej przyszłości następujące jazdy okrętowe: z Tryestu do północnej Ameryki, okręt „Martha Washington“ dnia 23 b. m., do Kanady okręt „Polonia“ 23 b. m., do Południowej Ameryki okręt „Atlanta“ dnia 21 b. m. Informacyi udziela we Lwowie: Biuro pasażerskie „Austro-Americana“, Gródecka l. 93.

Przyjechali do Lwowa

dnia 20 sierpnia 1913.

Hotel Żorża. Pp.: C. Czarkowski-Golejewski z Wysocka, J. Kownacki z Czech, A. Kozłowiecki z Majdanu.

Hotel Imperial. Pp.: K. Laskowski z Jaćmierza, B. Daszewski z Rohatyna.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 20 sierpnia 1913.

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	625·—	635·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	397·—	405·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	509·—	514·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	515 —	525·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	90·20	90·90
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	81·80	82·50
Bankn kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	91·60	92·30
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	83·—	83·70
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·—	94·70
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	88·—	88·70
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	91·80	92·50
¹) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96·—	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	92·—	—·—
¹) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	81·80	82·50
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	92·60	93·30
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	97·70	98·40
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	89·30	90·—
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	80·30	81·—
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	80·30	81·—
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	82·—	82·70
„ „ 4 pr. z r. 1908	81·—	81·70
²) „ miasta Lwowa 4 pr.	79·50	80·20
„ „ „ 4 pr.	81·30	82·—
„ „ Krakowa	80·50	81·20
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·39	11·51
20 frankówka	19·14	19·28
100 rubli rossyjskich srebrnych	250 —	253 —
100 „ „ papierowych	253·20	254·30
100 marek niemieckich	118·15	118·55

¹) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
²) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 16 sierpnia 1913.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	82·30	82·50
styczeń-lipiec	82·30	82·50
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	86·45	86·65
kwiecień-październik	86·55	86·75
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1620·—	1660·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	456·—	466·—
„ „ 1864 po 100 zł.	660·—	670·—
„ „ 1864 po 50 zł.	330·—	—·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	108·10	108·30
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	82·45	82·65
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	82·90	83·90
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	101·50	102·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	107·—	108·—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	82·40	83·40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	82·50	83·50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	427·—	431·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	100·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	115·—	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	84·70	85·70
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	84·—	85·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	81·35	82·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	93·50	94·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	91·25	92·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	91·55	92·55
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	88·50	89·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	91·75	92·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	92·—	93·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	86·90	87·90
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	82·60	83·60

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	82·50	83·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	102·25	103·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	115·50	115·90
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	81·55	81·75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	443·—	—·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	228·—	236·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	288·—	298·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	81·70	82·70
Kroacyi i Slawonii	82·90	—·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·60	100·60
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	83·60	84·60
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	81·80	82·80
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	97·90	93·90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	81·—	82·—
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	114·—	124·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	228·—	231·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	277·—	287·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	249·—	259·—
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	88·—	89·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·25	100·25
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	81·40	82·40
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	92·—	93·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ 4½ pr. 52 let.	92·75	93·75
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr.	90·50	91·50
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	90·25	91·25
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	82·—	83·—
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	91·75	92·75
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	89·50	90·50
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	80·50	81·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	86·60	87·60
„ „ 50 lat w.k. 4 pr.	87·05	88·05
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	76·—	77·—
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	81·55	82·55
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	—·—	—·—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	110·—	111·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	108·—	109·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	27·75	31·75
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	474·—	484·—
Clary 40 złr. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	63·75	67·75
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	54·—	58·—
„ „ węg. Tow. 5 złr.	33·50	37·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	96·—	—·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	334·50	335·50
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	400·—	402·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3615·—	3680·—
Zakł. kred. dla handlu 400 kor.	624·75	625·75
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	821·50	822·50
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	739·—	741·—
Gal. banku hip. 200 złr.	628·—	630·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	510·—	511·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	2072·—	2082·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	539·—	590·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	265·—	266·—
Živnostenska banka 100 złr.	264·—	265·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	435·—	—·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	418·—	422·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1284·—	1294·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4850·—	4870·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	365·—	368·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	511·—	515·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	300·—	310·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	925·95	926·95
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3250·—	3256·50
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	867·—	873·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	309·—	314·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	875·—	880·—
Schodnicy 500 kor.	445·—	450·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	335·—	339·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	118·20	118·40
Włoskie Banki	93·35	93·50
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·17¾	24·21¾
Paryż za 100 franków	95·75	95·90
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	253·75	254·75
Szwajcarskie Banki	95·67½	95·82½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·43	11·47
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·16	19·20
20-markówka	23·64	23·70
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	118·22½	118·42½
Włoskie banknoty za 100 lir	93·40	93·60
Ruble	253·—	254·—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. XI. 2857/12 (27) (11158 3—3)

Strona zobowiązana Wanda Zofia 2 im. Roguska.

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej p. Salomona Ostersetzera w Tarnopolu, odbędzie się dnia 26go września 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 27, na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacya realności lwh. 657 ks. gr. Tarnopol, willa z ogrodem (parkiem) i oficynami.

Wartość szacunkowa 45.237 kor. 48 h.

Najniższa oferta 22.619 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddziele kancelaryjnym Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Tarnopol, dnia 11 sierpnia 1913.

L. cz. E. XIII. 5042/12 (8) (11189 3—3)

Edykt licytacyjny

Na wniosek Spółkowej Kasy oszczędności i pożyczek w Krakowie, jako strony egzekwującej, odbędzie się dnia 16 września 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 49 c. k. sądu powiatowego cywilnego w Krakowie ul. św. Jana, licytacya realności:

a) lwh. 100 ks. gr. gm. Kraków Dz. I., składającej się z domu trzechpiętrowego przy ul. Sławkowskiej,

b) realności lwh. 314 ks. gr. gm Prądnik czerwony, składającej się z domu dwupiętrowego z podworcem,

c) realności lwh. 198 ks. gr. gm. Prądnik czerwony, składającej się z 1/7 części gruntu, stanowiącego ulicę,

d) realności lwh. 199 ks. gr. gm. Prądnik czerwony, składającej się z 1/7 części gruntu budowlanego, i

e) realności lwh. 205 ks. gr. gm. Prądnik czerwony, składającej się z 1/7 części gruntu stanowiącego ulicę.

Wartość szacunkowa powyższych realności wynosi:

ad a) 186.557 kor. 50 h,
ad b) 31.965 kor. 25 h.,
ad c), d) i e) łącznie 4745 kor. 71 h.

Najniższa oferta wynosi:

ad a) 93.278 kor. 75 h.,
ad b) 15.982 kor. 63 h.,
ad c), d) i e) łącznie 3163 kor. 81 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddział XIII.
Kraków, dnia 17 lipca 1913.

L. cz. E. 15/12 (27) (11227 2—3)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Dnia 1 października 1913 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 85, na zasadzie równocześnie zatwierdzonych warunków licytacya następujących majętności:

a) lwh. 197 ks. gr. dla większych posiadłości przy c. k. sądzie obwodowym w Stryju, Pacyków część I, grunta rolne i budowlane, ogrody, łąki, pastwiska i łany,

b) lwh. 198 ks. gr. dla większych posiadłości przy c. k. sądzie obwodowym w Stryju, Pacyków część II, parcele gruntowe,

c) lwh. 199 ks. gr. dla większych po-

siadłości przy c. k. sądzie obwodowym w Stryju, Pacyków część III, parcele budowlane,

d) lwh. 200 ks. gr. dla większych posiadłości przy c. k. sądzie obwodowym w Stryju, Pacyków część IV, parcele budowlane.

Wartość szacunkowa:
ad a) 240.000 kor.,
ad b) 1108 kor.,
ad c) 65 kor.,
ad d) 161 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 130.739 kor. 68 h.,
ad b) 738 kor. 67 h.,
ad c) 32 kor. 50 h.,
ad d) 80 kor. 50 h.

Do realności lwh. 197 powyższej ks. gr. Pacyków I, należą następujące przynależności: zabudowania mieszkalne i gospodarcze, oszacowane na 174.738 kor. 88 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w oddziale kancelaryjnym, w biurze Nr. 85.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 16 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1254/13 (11196 1—3)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Dawida Adlera w Bolechowie, odbędzie się dnia 20 września 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności lwh. 135 i połowy realności lwh. 244 ks. gr. gm. Wołoska wieś obj. to jest domu i gruntów wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych i płotu.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to:
1. realność lwh. 135 na 1760 kor.,
2. połowa realności lwh. 244 na 2675 kor. 25 hal, przynależności zaś na 16 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad 1. 1173 kor. 33 hal.,
ad 2. 1794 kor. 16 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg katastralny, wyciąg tabularny, protokół ocenienia itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych, w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bolechów, dnia 21 lipca 1913.

C. k. Ministerstwo obrony krajowej.

Departament XII. Nr. 3700 z 1913 r.

Dostawa gotowych przedmiotów odzieży i gatunków uzbrojenia dla c. k. Obrony krajowej.

Publiczne rozpisanie ofert.

Ministerstwo obrony krajowej zamierza dla zapotrzebowania na rok 1914 oddać dostawę przedmiotów w niżej podanym spisie wymienionych w drodze publicznego rozpisania ofert i zaprasza do wniesienia pisemnych ofert.

Ustne, telegraficzne i telefoniczne oferty nie mogą być uwzględnione.

1. Pisemne oferty mają być najdalej do 23 września 1913 godziny 10 przed południem do protokołu podawczego c. k. Ministerstwa obrony krajowej w Wiedniu wniesione.

Otwarcie tychże ofert nastąpi komisyjnie w temże Ministerstwie (Wiedeń, Babenbergstrasse 5, III. piętro, biuro Nr. 128) dnia 23 września 1913 o godz. 10 przed południem.

Oferenci są uprawnieni do obecności przy otwarciu ofert.

Każdy oferent zostanie o rozstrzygnięciu swej oferty do 1 listopada 1913 przez c. k. Ministerstwo obrony krajowej w drodze pisemnej uwiadomiony.

2. Spisanie definitywnego kontraktu nastąpi przez wydanie pisemnej uchwały, którą oferent o przyjęciu swej oferty uwiadomiony zostanie.

Formalny dokument kontraktowy zostanie tylko na wyraźne żądanie oferenta wygotowany.

3. Wolno przedsiębiorcom (oferentom) również wnosić oferty tylko na pojedyncze gatunki (liczby bieżące spisu) w obrębie każdego gatunku na mniejszą ilość, aniżeli rozpisano.

Ministerstwo obrony krajowej zastrzega sobie jednak prawo przyjmowania ofert nawet co do pojedynczych z więcej oferowanych gatunków lub co do pewnej ilości.

4. Stawianie cen pozostawia się oferentom.

5. Pierwsza połowa ilości mającej być dostawionej z każdego gatunku, ma być dostawiona między 1 stycznia a 31 marca 1914, druga połowa między 1 kwietnia a 30 czerwca 1914.

W obrębie tychże terminów ustala Zarząd obrony krajowej (Landwehrverwaltung) dnie dostaw przy możliwem uwzględnieniu życzeń przedsiębiorców.

W ciągu roku 1914 może Zarząd obrony krajowej zażądać 10-procentowego podwyższenia zapotrzebowania, które w razie mobilizacyi wzrasta do 50 proc. Dostawa tegoż zapotrzebowania ma nastąpić w ciągu dwóch miesięcy po wezwaniu.

Wszystkie przedmioty mają być na koszt przedsiębiorcy do magazynu mundurów c. k. obrony krajowej (Landwehrmanturdepot) dostawione.

6. Oferenci winni, o ile od tego obowiązku nie są zwolnieni, złożyć wadyum, względnie kaucyę w wysokości 5 proc. oferowanej ogólnej ceny wszelkich oferowanych artykułów.

7. Dostawa zostanie oddana tylko takim oferentom, którzy są osiedleni w królestwach i krajach, reprezentowanych w Radzie państwa i oferowane artykuły również w tutejszych krajach we własnych fabrykach (warsztatach) wyrabiają (konfekcyonują).

8. Oferenci winni bezwarunkowo posługiwać się następującymi w roku 1911 wydanymi podręcznikami:

a) „Spis warunków (Bedingnisheft)“ tyczących się dostawy gotowych przedmiotów odzieży i gatunków uzbrojenia dla c. k. obrony krajowej i dla c. k. pospolitego ruszenia.

b) „Wskazówki do wnoszenia ofert“.

c) Urzędowe druki tyczące się ofert.

Ponadto są:

d) „Wskazówki do ułożenia listu gwarancyjnego“.

e) „Wskazówki do ułożenia oświadczenia przy złożeniu książeczek rentowych c. k. urzędu pocztowej Kasy oszczędności“.

f) „Uzupełniające przepisy tyczące się ustanowienia wadyów i kaucyi przez książeczki wkładkowe Kas oszczędności, książeczki rentowe urzędu pocztowej Kasy oszczędności i weksle“.

Te podręczniki można nabyć w nakładzie c. k. nadwornej drukarni w Wiedniu I. Seilerstätte 24, znajdują się one również przy intendanturach komend terytoryalnych obrony krajowej, oraz we wszystkich austryackich Izbach handlowych i przemysłowych, gdzie je przeglądać można.

9. W magazynie mundurów dla obrony krajowej (Landwehrmonturdepot) znajdują się zawarte w podręczniku służbowym M. I., II. część. „Przepisy przyjęcia (Übernahmsvorschriften) jakoteż wszelkie wzory i opisy z ewentualnymi szczególnymi warunkami przyjęcia, którym przedmioty mające być dostawione, muszą odpowiadać. Oferenci winni owe podręczniki tembardziej studyować, ponieważ w ofertach znajomość tychże stwierdzić muszą. Zresztą mogą być owe wzory przez magazyn mundurów dla obrony krajowej (Landwehrmonturdepot) za zapłatą ustalonej w tym celu normalnej ceny sprzedane, a opisy wedle starczącego zapasu wypożyczone.

Wykaz dostawić się mających przedmiotów.

Liczba porządkowa	Ilość	Sztuk, par, metrów, garniturów	Wyszczególnienie	Podług wzoru akceptowane rozporządzeniem c. k. Ministerstwa obrony krajowej z roku	Wedle opisu wraz z ewentualnemi szczególnemi przeznaczeniami	Ceny mają być oferowane od
1	3400		kapeluszy filcowych z rzemykami, bez sznurów, emblematów i pióropuszów dla piechoty obrony krajowej			
2	110	sztuk	kapeluszy filcowych z rzemykami, bez sznurów, emblematów i pióropuszów dla konnych strzelców krajowych	1902	1902	1 sztuki
3	3400		sznurów wełnianych do kapeluszów			
4	3000		godeł z cyframi do kapeluszów [1])	1894		
5	8800		pióropuszów do kapeluszów	1893	1902	
6	750		orzełków z wyciętemi cyframi do czak [1])	1905	1905	
7	1500		kit z włosienia czarnych do czak	1905	1905	
8	350		bort do czak lub czapek wachmistrzów itd.	1895	1909	
9	400		bort do czak lub czapek kaprali			
10	750	metrów	sznurów wełnianych do czak lub czapek	1895	1909	1 metra
11	1500		bort dystynkcyjnych dla feldwebli i równorzędnych	1899	1903	
12	60000	sztuk	gwiazdek dystynkcyjnych (z celuloidu)	1901	1901	100sztuk
13	1200		pasków naramiennych pozłacanych szerokich	1897	1903	
14	2400		pasków naramiennych pozłacanych wązkich			
15	1100	metrów	pasków na rękawy dla jednorocznych ochotników i dowolnie dalej służących	1904	1903	1 metra
16	600		pasków na rękawy dla sług oficerskich i stajennych	1906	1904	
17	1800		odznak dla celnych strzelców	1906	1904	
18	12000		odznak strzeleckich	1901	1901	
19	600		odznak dla celnych strzelców konnicy	1907	1908	
20	100		odznak dla najcelniejszych strzelców	*)	1908	
21	200		odznak dla telegrafistów	1906	1908	
22	200		odznak dla jeźdźców	*)	1908	
23	400		odznak dla strzelców karabinów maszynowych	1908	1908	
24	2500	sztuk	odznak dla ocenicieli odległości	1906	1908	1 sztuki
25	200		odznak dla pionierów	1911		
26	200		odznak dla jezdnej artyleryi	1908	1908	
27	200		odznak dla pielęgnujących chorych	1906		
28	40000		odznak z szarotek	1908	1907	
29	200		odznak dla trębaczy	1911		
30	200		sznurów dla formajstrów	1908	1908	
31	30000		koszul tkanych	1911	1912	
32	50000		kalesonów tkanych	1911	1911	
33	16000		ochraniaczy na łydki	1910	1910	
34	1600		skórzanych rękawiczek białych	*)	1896	
35	15000	par	wełnianych rękawiczek	1910	1910	1 pary
36	2000		ostórg dla dragonów z śrubkami	1905	1905	
37	8000	sztuk	szali	1908	1908	1 sztuki
38	6000		kaftanów tkanych (szaraczkowych)	1910	1911	
39	150000	par	skarpetek	1909	1909 (XII. 244 1909)	1 pary
40	12000		nabrzuszników z wełnianej materyi	1910	1910	
41	1000		ochraniaczy na uszy	1912	1913	
42	10000		igieł do tornistrów	1889	1910	
43	200		kraks do noszenia tornistrów	1911	1909 i 11	
44	6000		portepee dla piechoty	1901	1901	
45	1400		portepee dla konnicy	1901	1901	
46	400		trąbek sygnałowych z musztukiem F	1909	1910	
47	1400		sznurów do trąbek sygnałowych	1903	1904	
48	1800		szyldów do pasów z mosiądzu	*)	*)	
49	2300		sznurów do pistoletów bez haczków sprężynowych	1903	1904	
50	30000	sztuk	menażek nn jedzenie bez nakrywek	1912		1 sztuki
51	30000		nakrywek do menażek	1912		
52	800		haczków do przypinania szabel bez szlup do pasków	1912	1912	
53	14000		manierek z aluminium	1910	1910	
54	300		szczotek do manierek aluminiowych	1908	1958	
55	200		latarek z kołkiem do noszenia	1902	1902	
56	100		latarek z słupkiem do noszenia	*)	*)	
57	3000		kapsli do kart legitymacyjnych	1907	1907	
58	8000		notesów	1910	1910	
59	25000		kołków do namiotów przenośnych	1907	1907	
60	600		toporków	*)	*)	
61	400		pilotów ziemnych z drzewcami	1899		
62	400		łopat z drzewcem dla piechoty	1899		

Liczba porządkowa	Ilość	Sztuk, par, metrów, garniturów	Wyszczególnienie	Podług wzoru: akceptowane rozporządzeniem c. k. Ministerstwa obrony krajowej z roku	Podług wzoru: Wedle opisu wraz z ewentualnemi szczególnemi przeznaczeniami	Ceny mają być oferowane od
63	250		nożyc do drutu (małych)	*)	*)	
64	80		nożyc do drutu (średnich)	*)	*)	
65	300		świdrów ślimakowych 3 m/m	1899		
66	300		„ „ 6 m/m	1899		
67	300		„ „ 13 m/m	1900		
68	300		pilników z trzonkami do ostrzenia piłek	1899		
69	300		siekier ręcznych z drzewcami	„		
70	300		siekier leśnych z drzewcami	„		
71	500		klamer do rusztowań	1911		
72	500		miar	1899		
73	300		pił ręcznych	„		
74	150		żelazek do rozpinania zębów pił	„		
75	300		dłut	„		
76	260		obcęg	„		
77	400		obcęg płaskich	1912		
78	1200		linewek do wiązania	1898	1904	
79	200		siodeł ze stalowemi wkładkami (Stahlzwiesel) i przymocowanymi boczkami	1899	1900	
80	600		uzdeczek do kneblowania	1908	1907	
81	600		wędzideł bez haczków uzdeczkowych	1899	„	
82	1000		haczyków do łańcuszków uzdeczkowych prawobocznych	„	„	
83	1000		haczyków do łańcuszków uzdeczkowych lewobocznych	„	„	
84	1300		łańcuszków do wędzideł	1904	1904	
85	600		białych koców na konie	1907	1907	
86	100	sztuk	czarnych koców na konie do siodeł piechoty M. 06	„	„	1 sztuki
87	1800		sprzączek bez trzpni do przypinania do uździennic	*)	*)	
88	700		łańcuszków do przypinania do uździennic bez rzemyków	1905	1905	
89	500		strzemion	1908	1908	
90	50		siodeł komiśnych (Bocksattel), osada bez torebki strzemiączkowej i uszka siodłowego	1907	1907	
91	80		podkładek filcowych czarnych z przednią i tylną kapą skórzaną, prawobocznych	„	„	
92	80		podkładek filcowych czarnych z przednią i tylną kapą skórzaną, lewobocznych	„	„	
93	700		postronków do furaży	1903	1903	
94	1000		kołków do przypinania koni	1878		
95	1200		pętlic dla koni	1902	1902	
96	1000		wiader do pojenia	1899	1899	
97	1000		kartaczy z rzemykami	1882	1902	
98	2400		zgrzebeł z rzemykami	1886	1886	
99	4000		rzemyków do wplatania	1897	1900	
100	1600		rzemyków do sznurowania	1893	„	
101	4000		podpasek z przączkami do kapeluszy i czak	1902	1902	
102	1000		pętlic naramiennych wełnianych do surdutów, ułanek i ułanek futrzanych, czarno-żółtych	1908	1907	
103	150		pętlic naramiennych wełnianych do surdutów dla konnych strzelców krajowych, zielonych	1902	1891	
104	50		pętlic naramiennych wełnianych, do bluz dalmatyńskich strzelców, zielonych	„	„	
105	3000		pętliczek do płaszczy szarych	1908		
106	100	garniturów	„ „ brunatnych	1902	1902	1 garnituru
107	12000		„ „ siwych	1903	1903	
108	1500	par	uszek z lnianej taśmy	*)	*)	1 pary
109	500		gładkich żółtych guzików uniformowych, wielkich	1911	1911	
110	3500		gładkich matowych guzików uniformowych, wielkich	„		100 sztuk
111	1600		gładkich matowych guzików uniformowych, małych	„		
112	4000		guzików dla artyleryi, wielkich	„	1911	
113	1600		„ „ małych	„	„	
114	1400		strupli do butów	1892	1898	1 metra
115	5000	sztuk	szpagatowych gurt do patrontornistrów	1898	1898	
116	100		munsztuków do trąb sygnałowych	„	„	1 sztuki
117	40000		oliwek do namiotów przenośnych	1894	1900	10 sztuk
118	1500		wielkich uszek, z nitami do namiotów przenośnych	1893	1899	1 sztuki
119	5000		małych uszek, do namiotów przenośnych	1894	1900	10 sztuk
120	126		toporzysk do siekier obozowych	*)	*)	
121	100		„ „ ręcznych	1899		1 sztuki
122	50		„ „ toporków	1900	1900	
123	150		toporzysk do kilofów	1899		
124	250	sztuk	„ do łopat dla piechoty	„		1 sztuki
125	150		trzonków do dłut	1899		
126	1800	garniturów	wkładek do tornistrów z materyi trzcinowej	*)	*)	1 garnituru
127	1400		haczków do patrontaszów	*)	*)	
128	1000	sztuk	haczków sprężynowych do rzemieni pistoletowych	*)	*)	1 sztuki
129	15000	metrów	sznurów do przenośnych namiotów	1894	1900	1 metra
130	50		piłek ręcznych bez ram	*)	*)	
131	50		ram do ręcznych piłek	*)	*)	
132	50		łopat do toporzysk	„	„	
133	150		zapasowych ostrz do nożyc, przecinających drut, małych górnych	„	„	
134	150	sztuk	zapasowych ostrz do nożyc, przecinających drut, małych dolnych	„	„	1 sztuki
135	50		zapasowych ostrz do nożyc, przecinających drut, średnich górnych	„	„	
136	50		zapasowych ostrz do nożyc, przecinających drut. średnich dolnych	„	„	
137	200		kluczy do śrub	„	„	

Z c. k. Ministerstwa obrony krajowej.

Wiedeń, w sierpniu 1913.

[1]) Cyfry, z jakiemi emblemata dostarczyć należy, bedą od zarządu depot umundurowania Obrony krajowej do wiadomości dostawcy podane.

*) Wedle określenia zarządu magazynu do umundurowania Obrony krajowej we Wiedniu.

L. cz. E. 1642/13 (5) (11159 3—3)

Strona zobowiązana Keppel Landmann i tow.

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Kasy oszczędności miasta Tarnopola, odbędzie się dnia 19 września 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 27, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 934 ks. gr. Tarnopol parcela bud. lkat. 417 z dwoma domami parterowymi przy ul. Lwowskiej i Berka.

Wartość szacunkowa 20.080 kor.

Najniższa oferta 10.040 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie w oddziale kancelaryjnym w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane bedą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibic sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Tarnopol, dnia 17 lipca 1913.

L. cz. E. 1246/13 (5) (11175 3—3)

Strona zobowiązana Seń Krywecki Wróblowice.

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej chuLima Lorberbauma, odbędzie się dnia 14go października 1913 o godzinie 8 przed południem w biurze Nr. 8, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya 1/4 części realności: lwh. 85 ks. gr. Wróblowice, dom mieszkalny, ogród i grunta orne.

Wartość szacunkowa wynosi 1749 kor. 45 h.

Najniższa oferta 1166 kor. 30 h.

Do realności lwh. 85 ks. gr. Wróblowice należą następujące przynależności: 14 jasiony po 1 kor., 13 jabłoni po 4 kor., jedna grusza 8 kor., jedna lipa 1 kor., 7 drzew śliwkowych po 40 h., razem 2 kor. 80 hal., oszacowane łącznie na 77 kor. 80 h.

Cena ta w 1/4 części mieści się w powyższej cenie.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w oddziale kancelaryjnym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej neruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone,

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Medenice, dnia 19 lipca 1913.

G D. Z. 22.123/VI. ex 1913 (11256 1—3)

Auszugsweise Kundmachung.

Von der k. k. Generaldirektion der Tabakregie in Wien wird zur Lieferung des Bedarfes der k. k. Tabakfabriken an Hand- und Bade-Seife für das Jahr 1914 die Konkurrenz ausgeschrieben.

Der Gesamtbedarf beträgt 16.600 (Sechzehntausendsechshundert) Kilogram Handseife und 930 (Neunhundertreisig) Kilogramm Badeseife und werden diese Mengen in 3 Lose (Gruppen) verteilt.

Schriftliche, mit einer (1) Krone per Bogen gestempelte Offerte, welche am versiegelten Kuvert mit der Aufschrift „Offert zur Lieferung von Seife“ — versehen sein müssen, sind bis längstens 4 September 1913 mittags, bei der k. k. Generaldirektion der Tabakregie in Wien, IX 1, Porzellangasse 51 einzubringen, woselbst im Expedite die ausführliche Kundmachung eingesehen werden kann.

K. k. Generaldirektion der Tabakregie.

Wien, am 8 August 1913.

Der k. k. Sektionsschef und Generaldirektor: Scheuchenstuhl.

G. D. Z. 21.928/VI. 1913 (11255 1 - 3)

Auszugsweise Kundmachung.

Von der k. k Generaldirektion der Tabakregie wird zur Lieferung des Be arfes an vegetabilischen Ingredienzien die Konkurrenz ausgeschrieben.

Schriftliche, mit 1 Krone per Bogen gestempelte und von aussen mit der Aufschrift „Offert zur Lieferung von vegetabilischen Ingredienzien“ versehene Offerte sind bis längstens 2 September 1913 mittags, bei der k. k. Generaldirektion der Tabakregie in Wien, IX/1, Porzellangasse Nr. 51, einzubringen.

Die Artikel, deren Qualitätserfordernisse und Bedarfsmengen, sowie die näheren Bedingungen dieser Lieferung, sind aus der beim Expedite dieser k. k. Generaldirektion aufliegenden, ausführlichen Kundmachung zu ersehen.

K. k. Generaldirektion der Tabakregie.

Wien, am 5 August 1913.

Der k. k. Sektionsschef und Generaldirektor: Scheuchenstuhl.

Upadłości.

L. cz. S. 3/13 (1) (11148 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Spółki oszczędności i pożyczek, stow. zarejestr. z ogr. poręką w Mikulińcach, zarejestrowanej pod firmą Spółka oszczędności i pożyczek w Mikulińcach, stow. zarej. z ogran. poręką.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiatowego Hieronima Glińskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Leona Rossbergera w Mikulińcach.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 1 września 1913, godzina 3 po południu, w c. k. sądzie powiatowym w Mikulińcach przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Mikulińcach najdalej do dnia 26-go września 1913, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 30 września 1913, godz. 3 po południu, w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Mikulińcach lub w pobliżu Mikuliniec, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 16 sierpnia 1913.

Konkursa.

L. cz. 14.108/13 (11186 2—3)

Konkurs.

Jest do obsadzenia posada radcy Sądu krajowego przy Sądzie krajowym w Krakowie.

Podania o powyższą lub przy innym Sądzie kolegialnym I. instancyi opróżnić się mogącą posadę radcy Sądu krajowego wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do dnia 9 września 1913 do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu krajowego wyższego.

Kraków, dnia 16 sierpnia 1913.

L. Prez. 368 (2/13) (11248 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie przyjmie zaraz stałego pomocnika kancelaryjnego.

Pierwszeństwo będą mieli tacy kandydaci, którzy wykażą się, że pracowali już w sądzie i że piszą biegle na maszynie.

Podania z wykazaniem wieku i kwalifikacyi należy wnosić do tutejszego naczelnictwa.

Rohatyn, 18 sierpnia 1913.

L. cz. Prez. 690 13 (6) (11162 2—3)

Konkurs.

Przy Sądzie powiatowym w Gorlicach jest do obsadzenia z dniem 1 września 1913 posada stałego pomocnika kancelaryjnego z płacą 2 kor. 70 hal. dziennie.

Podania udokumentowane wnosić należy najpóźniej do dnia 25 sierpnia 1913.

Wymaganem jest biegłe pismo na maszynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 14 sierpnia 1913.

L. Prez. 1962 (4/13) (11112 2—3)

Konkurs.

W sądzie krajowym karnym w Krakowie jest do obsadzenia posada dozorcy więźniów.

Podania o powyższą posadę dla wojskowych certyfikatystów zastrzeżoną własnoręcznie napisane wnosić należy do dnia 20 września 1913 do Kierownictwa c. k. sądu krajowego karnego w Krakowie.

Kompetenci winni wykazać się z fachowej znajomości rzemiosła szewskiego.

Kraków, dnia 12 sierpnia 1913.

L. 3258 (11185 2—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Nowym Targu rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego w Poroninie z siedzibą w Poroninie.

Do okręgu tego należą gminy: Biały Dunajec, Brzegi, Bukowina, Gliczarów, Kościeliska, Murzasichle, Poronin, Zubsuche tudzież ta część Zakopanego, która nie należy do rejonu stacyi klimatycznej.

Ubiegający się o tę posadę mają przedłożyć:

1. Dowód obywatelstwa austryackiego.
2. Dyplom doktora medycyny,
3. Dowód nieprzekroczenia lat 40. Dowodu tego niepotrzebują przedkładać kandydaci, którzy taką posadę już zajmują.
4. Dowód znajomości języka polskiego.
5. Dowód przynajmniej dwuletniej praktyki w zawodzie lekarskim.
6. Świadectwo fizycznej zdolności wydane lub potwierdzone przez c. k. lekarza powiatowego.

Z pomiędzy kandydatów będą mieli pierwszeństwo ci, którzy wykażą odbycie po uzyskaniu dyplomu doktorskiego przynajmniej dwuletniej praktyki w szpitalu powszechnym albo złoży z pomyślnym wynikiem egzamin fizykacki.

Do posady tej przywiązana jest płaca 1000 kor. rocznie i ryczałt na objazdy w kwocie 700 kor. płatne w ratach miesięcznych z góry.

Posada nadaną zostanie prowizorycznie z prawem do stabilizacyi po jednorocznej zadawalającej służbie.

Obowiązki lekarza okręgowego określa ją ustawa z 2 lutego 1891 Dz. u. kr. Nr. 17 zmieniona częściowo ustawą z 5 października 1906 l. 148 Dz. u. kr. i rozporządzenia wykonawcze do tych ustaw ogłoszone w Dzienniku ustaw krajowych z 31 grudnia 1891 Nr. 82 i 30 grudnia 1908 Nr. 158.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do Wydziału powiatowego w Nowym Targu najpóźniej do dnia 15 września b. r.

Nowy Targ, dnia 12 sierpnia 1913.

Sekretarz: Peszkowski. Prezes: dr. Andrzej Chramiec.

L. cz. Prez. 532 6/13 (11180 1—3)

Konkurs.

Przy Sądzie powiatowym w Strzyżowie jest do obsadzenia z dniem 1 września 1913 posada stałego pomocnika kancelaryjnego z płacą 2 kor. 50 hal. dziennie.

Podania udokumentowane wnosić należy najpóźniej do 25 sierpnia 1913.

Warunkiem uzyskania posady biegłość pisania na maszynie.

Naczelnictwo Sądu powiatowego.

Strzyżów, dnia 14 sierpnia 1913.

DONIESIENIA PRYWATNE.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

do l. 609 III. (2). (11218 2—2)

OGŁOSZENIE.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zamierza oddać dostawę i montowanie żelaznej konstrukcyi dachowej na nową montownię lokomotyw we Lwowie z żelaza zlewnego Martina wagi około 246 ton w drodze publicznego przetargu.

Przepisowo sporządzone i ostemplowane oferty zawierające poszczególne ceny mają być wniesione w kowercie opieczętowane z napisem „Oferta na dostawę i montowanie żelaznej konstrukcyi dachowej nad nową montownią lokomotyw we Lwowie“ najdalej do 29 sierpnia b. r. do godziny 12 w południe do biura podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państw. we Lwowie.

Otwarcie ofert nastąpi 30 sierpnia b. r. o godzinie 12 w południe w oddziele III. wymienionej c. k. Dyrekcyi.

Wadyum w wysokości 13.600 kor. należy złożyć równocześnie z wniesieniem albo nadesłaniem oferty, do kasy c. k. kolei państw. we Lwowie.

Oferty, dla których przepisane wadyum nie zostanie złożone, nie zostaną wcale uwzględnione.

Jeżeli starający się, otrzyma dostawę, wtedy złożone wadyum będzie tworzyło kaucyę.

Formularzy ofertowych, które muszą być przy wygotowaniu oferty użyte, można dostać w oddziale III. c. k. Dyrekcyi kolei państw. we Lwowie, jakoteż w c. k. Dyrekcyi kolei północnej we Wiedniu i c. k. Dyrekcyi kolei państw. w Pradze w biurze mostowem, gdzie też można przeglądnąć dotyczące plany szczegółowe, jakoteż i przepisy stemplowe.

Plany szczegółowe można również dostać w zakładzie negrograficznym Naszyby we Lwowie ul. Szeptyckich za przekazem c. k. Dyrekcyi kolei państw. we Lwowie po cenie 18 halerzy za normalny format.

Przewóz obrobionych materyałów konstrukcyjnych na kolejach państwowych t. j. od stacyi kolei państw. najbliżej leżącej fabryki konstrukcyjnej aż do Lwowa będzie bezpłatny, przy porównaniu ofert jednak będą doliczone do cen oferowanych własne koszta przewozu na c. k. liniach kolei państw. po 0·2 hal. za 100 kg. i 1 kilometer.

Obliczenie powyższych kosztów nastąpi według odległości uwidocznionych we wykazie kilometrowym, dla c. k. kolei państw. a to, o ile ten wykaz zawiera odległości podane wprost te właśnie odległości, nie zaś odległości najkrótsze.

Materyały pochodzenia zagranicznego są wykluczone od dostawy.

Lwów, w lipcu 1913.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów pp.: Józefowi Rapaczowi, Franciszce Rapaczowej, Wojciechowi Krzyżakowi, Janowi Rosiekowi, Antoninie Rośkowej, Janowi Wójsowi, Maryannie Wójsowej, Józefowi Wójsowi, Magdalenie Wójsowej, Maryi Dziedzicowej, Piotrowi Kolatowi, Michałowi Salamonowi, Józefowi Skupieniowi, Maryi Skupień, Stanisławowi Rosiekowi, Stanisławowi Kolatowi, Maryi Kolat, Kazimierzowi Matusik, Maryi Jasińskiej, Maryannie Kuzerowej, Janowi Gadowi, Janowi Kolatowi, Józefowi Sadłoniowi, Katarzynie Baście, Józefowi Sadłoniowi, Agacie Sadłoń, Jędrzejowi Janiszowi, Janowi Batuszyńskiemu, Apolonii Woźniak, Tomaszowi Sękowi, Mikołajowi Wolakowi, Franciszkowi Zyzakowi, Józefowi Sowie, Franciszkowi Gądekowi, Antoniemu Peciakowi, Maryi Nowak, Stanisławowi Magierze, Maryi Magierowej, Tomaszowi Janiszowi, Janowi Piekarzowi, Stanisławowi Piekarzowi, Tomaszowi Górowskiemu, Maciejowi Peciakowi, Pawłowi Migaczowi, Józefowi Górczykowi, Franciszkowi Sikorskiemu, Janowi Nowakowi, Janowi Kolatowi, Józefowi Sadłoniowi, Jakóbowi Groniowi, Franciszce Groń, Piotrowi Wolakowi, Maryi Wolak, Jakóbowi Zięcinie, Janowi Tokarzowi, Janowi Zięcinie, Michałowi Wielgusowi, Katarzynie Wielgus, Piotrowi Zięcinie, Józefowi Wielgusowi, Błażejowi Gwiżdżowi, Janowi Mazurkiewiczowi, Janowi Waligórze, Józefowi Sękowi, Antoniemu Jamiszowi, Wojciechowi Zięcinie, Maryi Stawiarz, Urszuli Kuzerowej, Wojciechowi Gryglowi, Zofii z Gryglów Lewickiej, Bronisławie Michalikowej, Maryi Michalikowej, Józefowi Mrzygłodowi, Stanisławowi Grucie, Magdalenie Gruca, Michałowi Ruśkowi, Maryi Ruśkiej, Janowi Kociołkowi, Błażejowi Stawiarzowi, Jakóbowi Zięcinie, Józefowi Żarowskiemu, Stanisławowi Wysowskiemu, Janowi Gadowi, Józefowi Światosowi, Michałowi Kolatowi, Janowi Zieleniowi, Wojciechowi Woźniakowi, Annie Zieleń, Maryi Gad, Maryi Wielgus, Maryi Górowskiej, Janowi Nowakowi, Józefowi Piekarz, Antoniemu Matusikowi, Piotrowi Urbanowi, Józefowi Matusikowi, Maryi Olszyńskiej, Janowi Turskiemu, Kajetanowi Zającowi, Janowi Woleńskiemu, Tomaszowi Sękowi, Wojciechowi Peciakowi, Wojciechowi Kwaśniewskiemu, Józefowi Zięcinie, Janowi Zyzakowi, Józefowi Wolakowi, Tomaszowi Rosiekowi, Wojciechowi Wysowskiemu, Anastazyi Wysowskiej, Maryi Janisz, Marcinowi Pancerzowi, Maryi Pancerz, Julii Matusik, Jakóbowi Sowie, Michałowi Bulanda, Franciszkowi Sowie, Janowi Koszykowi, Piotrowi Sowie, Kazimierzowi Wirtlowi, Maryi z Maciaszków Tabaszowskiej, Józefowi Maciaszkowi, Janowi Golance, Zofii Lewickiej, Janowi Woleńskiemu, Wojciechowi Oleksie, Franciszkowi Nowakowi, Stanisławie z Gryblów Nowakowej, Wojciechowi Jasińskiemu, Piotrowi Sowie, Katarzynie Rosiek, Tomaszowi Rosiekowi, Janowi Cywińskiemu, Maryannie Janiszowej kapitał w kwocie 55.077 kor. 88 hal. listami zastawnymi pochodzący z większej sumy 62 000 kor. intabulowanej na hipotece dóbr Podole, Podgliniczne także Podgliniszcze czyli Podglinnik i Przydonica objętych lwh.: 216, 230 i 231 ks. grunt dla większych posiadłości c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu, tudzież realności objętych lwh. 200 ks. gr. gm. Przydonica i lwh.: 83, 84, 85, 86 ks. gr. gm. Glinnik oraz lwh.: 178, 179, 180, 181, 182, 183, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200, 201, 202, 203, 204, 205, 206, 207, 208, 209, 210, 211, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 228, 229, 230, 231, 232, 233, 234, 235, 236, 237, 238, 239, 240, 241, 242, 243, 244, 245, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 256, 257, 258, 259, 260, 261, 262, 263, 264, 265, 266, 267, 268, 269, 270, 271, 272, 273, 274, 275, 276, 277, 278, 279, 280, 281, 282, 283, 291, 292, 293, 294, 296, 297, 298 ks. grunt. gminy kat. Podole c. k. Sądu powiatowego w Nowym Sączu w powiecie nowo-sądeckim położonych, z tego Towarzystwa wypożyczony z dniem 31 grudnia 1913 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp: Józefa Rapacza, Franciszkę Rapacz, Wojciecha Krzyżaka, Jana Rosieka, Antoninę Rośkową, Jana Wójsa, Maryannę Wójs, Józefa Wójsa, Magdalenę Wójs, Maryę Dziedzicową, Piotra Kolata, Michała Salamona, Józefa Skupienia, Maryę Skupień, Stanisława Rosieka, Stanisława Kolata, Maryę Kolat, Kazimierza Matusika, Maryę Jasińską, Maryannę Kuzerową, Jana Gada, Jana Kolata, Józefa Sadłonia, Katarzynę Basta, Józefa Sadłonia, Agatę Sadłoń, Jędrzeja Janisza, Jana Batuszyńskiego, Apolonię Woźniak, Tomasza Sęka, Mikołaja Wolaka, Franciszka Zyzaka, Józefa Sowę, Franciszka Gądeka, Antoniego Peciaka, Maryę Nowak, Stanisława Magierę, Maryę Magierową, Tomasza Janisza, Jana Piekarza, Stanisława Piekarza, Tomasza Górowskiego, Macieja Peciaka, Pawła Migacza, Józefa Górczyka, Franciszka Sikorskiego, Jana Nowaka, Jana Kolata, Józefa Sadłonia, Jakóba Gronia, Franciszkę Groń, Piotra Wolaka, Maryę Wolak, Jakóba Zięcinę, Jana Tokarza, Jana Zięcinę, Michała Wielgusa, Katarzynę Wielgus, Piotra Zięcinę, Józefa Wielgusa, Błażeja Gwiżdża, Jana Mazurkiewicza, Jana Waligórę, Józefa Sęka, Antoniego Janisza, Wojciecha Zięcinę, Maryę Stawiarz, Urszulę Kuzerową, Wojciecha Grygla, Zofię z Gryglów Lewicką, Bronisławę Michalikową, Maryę Michalikową, Józefa Mrzygłoda, Stanisława Grucę, Magdalenę Grucę, Michała Rusek, Maryę Rusek, Jana Kociołka, Błażeja Stawiarza, Jakóba Zicinę, Józefa Żarowskiego, Stanisława Wysowskiego, Jana Gada, Józefa Światosa, Michała Kolata, Jana Zielenia, Wojciecha Woźniaka, Annę Zieleń, Maryę Gad, Maryę Wielgus, Maryę Górowską, Jana Nowaka, Józefa Piekarza, Antoniego Matusika, Piotra Urbana, Józefa Matusika, Maryę Olszyńską, Jana Turskiego, Kajetana Zająca, Jana Woleńskiego, Tomasza Sęka, Wojciecha Peciaka, Wojciecha Kwaśniewskiego, Józefa Zięcinę, Jana Zyzaka, Józefa Wolaka, Tomasza Rosieka, Wojciecha Wysowskiego, Anastazyę Wysowską, Maryę Janisz, Marcina Pancerza, Maryę Pancerz, Julię Matusik, Jakóba Sowę, Michała Bulanda, Franciszka Sowę, Jana Koszyka, Piotra Sowę, Kazimierza Wirtla, Maryę z Maciaszków Tabaszowską, Józefa Maciaszka, Jana Golankę, Zofię Lewicką, Jana Woleńskiego, Wojciecha Oleksę, Franciszka Nowaka, Stanisławę z Gryblów Nowakową, Wojciecha Jasińskiego, Piotra Sowę, Katarzynę Rosiek, Tomasza Rosiek, Jana Cywińskiego, Maryannę Janiszową jako właściciel tych dóbr i realności, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 4 sierpnia 1913.

Z DYREKCYI

Galic. Tow. Kredytowego Ziemskiego.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.